WYDANIE AB

Numer pojedyńczy 20 gr.

REDAKCJA:
Warszawa, Krak. Przedm. 71
Redaktor naczelny. 705-01
Sekretarjat red. . 705-04
„ nocna . 503-59
ADMINISTRACJA:
Krak. Przedm. 71,
Dyrekcja i ogłoszenia 690-67
Prenumerata . . . 690-76
Akwizycja . . . 705-03

POLSKA

P. K. O. 19.119. PISMO CODZIENNE Pren. mies. 4,50

LISTOPAD
7
PIĄTEK
Sw. Nikandra
Wschód słońca 6 m. 41
Zachód „ 16 m. 00
Rok II. Nr. 305

RYKOW PRZECIW STALINOWI

OPOZYCJA PRAWICOWA W OTWARTEJ WALCE

Ryga, 5 listopada. — Walki wewnętrzne w Sowietach dochodzą do najwyższego napięcia. Opozycja prawicowa, która dotychczas zachowywała się biernie, rozpoczęła gwałtowną akcję przeciwko Stalinowi we wszystkich znaczniejszych ośrodkach robotniczych.

Olbrzymie wrażenie w Moskwie wywołało wystąpienie prezesa rady komisarzy ludowych Rykowa na trzech wiecach robotniczych, na których zgromadziło się kilka tysięcy ludzi.

Rykow otwarcie stwierdził bankructwo polityki gospodarczej Stalina. Obecny na wiecu delegat centralnego komitetu partji komunistycznej zażądał, aby Rykow potępił opozycję prawicową, Rykow powołał się na swoje stanowisko szefa rządu sowieckiego i odmówił w ostrej formie temu żądaniu.

M. in. Rykow oświadczył, że komisarjat handlu zamierzał eksportować oprócz zboża również i nieliczne zapasy produktów miesnych, których sprzedaż jak wiadomo odbywa się tylko kilka dni w miesiącu. Rykow sprzeciwił się eksportowaniu produktów mięsnych, żądając aby władze przedewszystkiem nakarmiły głodnych robotników.

Przemówienie Rykowa zostało przyjęte przez robotników burzliwemi oklaskami.

W związku z wystąpieniem Rykowa odbyło się pod przewodnictwem Stalina posiedzenie Biura Politycznego bez udziału Rykowa, mimo, że został on wybrany przez 16-ty kongres komunistyczny do składu Biura.

Na posiedzeniu tem zapadła uchwała, która ma zdecydować o dalszym losie Rykowa, Bucharina, Tomskiego oraz innych przywódców opozycji prawicowej. Uchwała ta trzymana jest narazie w tajemnicy.

W Moskwie krążą uporczywe pogłoski, że jeżeli Stalin zdecyduje się na wykluczenie przywódców opozycji prawicowej z partji i na wydalenie Rykowa i Bucharina zagranicę, opozycja prawicowa posiadająca znaczne wpływy w garnizonie moskiewskim, wystąpi czynnie przeciwko Stalinowi.

Likwidacja Ukrainy

Po czystce w Akademji Ukraińskiej

Ryga, 6 listopada. — Komisarjat oświaty republiki ukraińskiej ogłosił urzędowe wyniki przeprowadzonej ostatnio powtórnie reorganizacji Ukraińskiej Akademji Nauk.

Ogółem wydalono z Akademji 25 członków oraz współpracowników naukowych, oskarżonych o przekonania kontrrewolucyjne.

Urzędowe „Wisty" zaznaczają, że do roku 1929 Ukraińska Akademja Nauk była ogniskiem nacjonalizmu ukraińskiego i stanowiła niejako państwo w państwie.

Po skazaniu grupy uczonych ukraińskich na czele z wiceprezydentem Jefremowem na długoterminowe więzienie, Akademja pomimo zarządzeń władz w dalszym ciągu była środowiskiem przeciwsowieckiem.

Większość uczonych ukraińskich nie stosowała zasad materjalizmu historycznego, prowadząc pracę naukową w duchu idealistycznym. Po wydaleniu uczonych wrogo nastrojonych wobec Sowietów, Akademja, jak zapewniają „Wisty" stanie się 100 proc. proletariacką.

Organ Akademji „Ukraina" przestał wychodzić, natomiast ukazał się pierwszy numer nowego miesięcznika, który ma wymowną nazwę: „Za Sowiecką Akademję". — ATE.

BLOK BAŁKAŃSKI

Minister turecki w Rzymie

Rzym, 6 listopada. W tutejszych kołach politycznych obiega pogłoska, że turecki minister spraw zagranicznych Ruždi Bej po powrocie z Genewy zatrzyma się w Rzymie celem omówienia z włoskimi mężami stanu szeregu najważniejszych zagadnień politycznych.

Wizyta ta tureckiego ministra będzie posiadała doniosłe znaczenie polityczne. Między innymi ma być poruszona sprawa ewentualnego utworzenia wielkiego bloku politycznego na Wschodzie, pod egidą Włoch, z udziałem Turcji, Grecji, Węgier i Bułgarji.

Zwycięstwo demokratów

PO WYBORACH W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Londyn, 6 listopada. — Donoszą z Nowego Jorku, że według ostatnich obliczeń demokraci uzyskali 215 mandatów do Izby Reprezentantów, a republikanie 217. Do tej cyfry należy dodać dwóch posłów niezależnych, którzy będą głosowali przeważnie za rządem. Ponieważ ostateczne wyniki nie są jeszcze znane, mogą zajść pewne zmiany, co do składu liczbowego obu stronnictw.

Obliczenia głosów w wyborach do senatu zostało ukończone. Republikanie zdobyli 48 mandatów, a demokraci 47. Partja fermerska utrzymała poprzednio posiadany mandat. W ten sposób republikanie nie zdobyli absolutnej większości i stracili 8 mandatów, które dostały się demokratom.

GŁOSY PRASY

Donoszą z Nowego Jorku, że cała prasa amerykańska komentuje żywo wyniki wyborów do kongresu.

Dzienniki nie szczędzą ostrych krytyk pod adresem prezydenta Hoovera. „Ewening World" pisze, że Hoover i jego rząd ponieśli najdotkliwszą porażkę, jakiej kiedykolwiek doznał w ciągu długiego szeregu lat rząd amerykański.

Nie ulega wątpliwości, że głównem hasłem wyborczem było hasło „Za lub przeciw Hooverowi".

W jeszcze ostrzejszym tonie wypowiada się dziennik „New York Telegram", który zaznacza, że wyborcy dali wyraz protestowi przeciwko „głupocie" tych mężów stanu, którzy nie znaleźli innego lekarstwa na zwalczenie przesilenia gospodarczego, jak tylko zwyżkę taryf celnych, co obniżyło wywóz o 20 proc. Prestiże prezydenta Hoovera i jego ministrów wśród szerokich mas spadł niemal do zera. — (n).

ZJAZD W GENEWIE

PROTESTY PRZECIWKO OBECNOŚCI DELEGACJI SOWIECKIEJ

Genewa, 6 listopada. Większość delegacyj do przygotowawczej komisji rozbrojeniowej, która jutro rozpoczyna obrady, przybyła dziś do Genewy.

Pierwsza przybyła delegacja sowiecka, pod przewodnictwem Litwinowa.

Przyjazd delegatów sowieckich miał charakter ściśle nieoficjalny, co znalazło swój wyraz w niezastosowaniu jakichkolwiek zarządzeń środków ostrożności ze strony władz kantonalnych.

Mimo to, tutejszy antybolszewicki związek patrjotyczny wydał odezwę, w której protestuje w ostrych wyrazach przeciwko obecności delegacji sowieckiej na terenie genewskim.

Dziś wieczorem oczekiwany jest przyjazd angielskiej delegacji pod przewodnictwem lorda Roberta Cecila, francuskiej delegacji oraz delegata St. Zjedn. Gibsona posła amerykańskiego w Brukseli.

W kołach komisji rozbrojeniowej twierdzą, że angielski delegat sir Robert Cecil podczas konferencji postawi dwa posiadające wielkie znaczenie wnioski angielskie. Pierwszy wniosek dotyczyć będzie utworzenia specjalnej podkomisji morskiej, której zadaniem będzie rozciągnięcie zasad londyńskiego paktu morskiego na wszystkie państwa morskie.

Wnioskodawcy angielscy utrzymują, że przyjęcie tego wniosku jest nieodzownym warunkiem pozytywnych wyników prac konferencji rozbrojeniowej. Drugi wniosek zmierzać będzie do utworzenia stałej komisji przy Lidze Narodów, celem przeprowadzenia kontroli nad wykonaniem układów rozbrojeniowych, podobnie do komisji mandatowej przy Lidze Narodów, która czuwa nad sprawowaniem mandatów przez państwa mandatariuszy. — ATE.

Czystka w armji

STALIN NIEPEWNY CZERWONEJ GWARDJI

Ryga, 6 listopada. Po dokonaniu licznych przesunięć na wyższych stanowiskach rządowych w Z. S. S. R. biuro polityczne partji obradowało w tych dniach nad poprawieniem karności w armji czerwonej.

Do komisarjatu politycznego armji nadeszły raporty, które stwierdzają, że nastroje opozycyjne wśród żołnierzy i oficerów sowieckich przybierają niebezpieczne formy.

Stalin odbył specjalną konferencję z nowomianowanym członkiem rady wojenno - rewolucyjnej, Kosiorem.

W związku z tem w Moskwie kursują uporczywe pogłoski o mających wkrótce nastąpić poważnych zmianach w dowództwie armji sowieckiej.

Dyktator sowiecki, obawiający się wzrastających wpływów armji, usiłuje obsadzić najważniejsze stanowiska w wojsku przez swoich najbliższych zwolenników. — ATE.

Faszystowskie święto

Zaprzysiężenie 270 tysięcy młodzieży

Rzym, 6 listopada. Do świeżo utworzonej organizacji bojowej młodzieży faszystowskiej przyjęto 270.000 młodzieży w wieku 18 do 21 lat.

Nowoprzyjęci złożyli przysięgę, która mówi o wypełnianiu bez dyskusji wszystkich rozkazów Mussoliniego, oraz o służeniu rewolucji faszystowskiej wszelkiemi siłami i obrony jej w razie potrzeby własną krwią.

Mussolini wygłosił dziś w Colosseum w obecności 10.000 członków nowej organizacji przemówienie, w którem przestrzegł ich przed konsekwencjami zdrady idei faszyzmu, oraz zaznaczył, że faszyzm nie łudzi swych zwolenników obietnicami bogactwa i urzędów, lecz nakłada na nich jedynie trudne obowiązki. — ATE.

Herriot za rewizją

Złudzenia byłego premjera

Paryż, 6 listopada. Były premjer Herriot tłumaczy się na łamach „Ere Nouvelle" z zarzutu, że na niedawno odbytym kongresie partyjnym w Grenoble, wypowiedział się przeciwko rewizji traktatów pokojowych.

Dziś, gdy narody dążą do przeszkodzenia wojnie zapomocą instytucji Ligi Narodów, ewentualna rewizja układów pokojowych może nastąpić nie w drodze gwałtu, ale wyłącznie w ramach paktu Ligi Narodów przez zachowanie odpowiedniej procedury. — ATE.

O datę święta narodowego

WOBEC STARAŃ P. MARSZAŁKA SZYMAŃSKIEGO

Od pewnego czasu dzień 3-ci maja — jako data święta narodowego, jest w Polsce w niełasce. Nie wypowiadają się wprawdzie przeciwko tej dacie szerokie warstwy społeczeństwa — ale od czasu do czasu pewne koniesienia święta narodowego na dzień 11-ty listopada, rocznicę zawieszenia broni na Zachodzie i rozbrojenia Niemców w Warszawie.

Akcja przeciw 3 maja. prowadzona przez radykałów i liberałów, niespodziewanie, ku ogólnemu zdziwieniu, znalazła nawet przed kilku miesiącami poparcie ze strony pewnej grupki młodzieży radykalno - narodowej, wypowiadającej się w „Szczerbcu".

Obecnie przeciwko obchodowi 3-go maja wytoczona została już i cięższa artylerja. Oto komitet obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego, pod przewodnictwem marszałka Senatu. prof. Szymańskiego, wystosował pismo do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc o wydanie rozporządzenia z mocą ustawy, uznający dzień 11-ty listopada za święto narodowe na pamiątkę ukończenia wielkiej wojny, przywracającej Polsce niepodległość oraz o połączenie z tem świętem na zawsze „rocznicy" załamania i odparcia najazdu rosyjskiego, zakończonego rozejmem pokojowym 18 października 1920 r."

Dalej w piśmie powiedziano:

„Prosimy, aby dzień 3 maja został uznany jako dzień pamiątkowy albowiem zdaniem czynników społecznych i narodowych, reprezentowanych w komunikacie, rocznica ogłoszenia konstytucji, która następnie została zniesiona przez Targowicę, nie powinien nadal w odrodzonej Polsce pozostawać dniem oficjalnym największych uroczystości narodowych".

Pismo, podpisane przez marszałka Szymańskiego podkreśla, iż Komitet Główny Obchodu 10-lecia odparcia najazdu Rosji Sowieckiej, reprezentuje 4025 komitetów w kraju i 620 komitetów zagranicą.

Liczba komitetów jest istotnie znaczna, ale niewiadomo w jakim stopniu podzielają one zapatrywania na rocznice 3-go maja Komitetu Głównego, czy i o ile są wyrazem opinji publicznej, a nie wyłącznie jednego ze stronnictw i wreszcie nie ulega wątpliwości, że nie były wcale powołane do wypowiadania sądów, kiedy ma być w Polsce obchodzone święto narodowe.

Tymczasem sprawa skasowania obchodu 3-go maja. bo o to właśnie chodzi, wcale nie jest tak prosta, jak się wydaje wymienionemu Komitetowi Głównemu.

Pierwszy Sejm Ustawodawczy odrodzonej Rzeczypospolitej, ustalając. iż dzień 3-ci maja jest świętem narodowem obok wspomnienia o konstytucji majowej z obchodem tym połączył i pamiątkę odzyskania niepodległości. Pragnąc uświetnić dzień ten. Ojciec św. na prośbę biskupów całej Polski przeniósł na 3 maja święto kościelne Najświętszej Panny Królowej Korony Polskiej.

Swoją drogą dzień 11 listopada jest w Polsce obchodzony jako Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku. Niestety. jednym niepodoba się wspomnienie o konstytucji majowej, innym święto katolickie o znaczeniu narodowem w dniu tym obchodzone, choć tego motywu publicznie wysunąć nie mają odwagi.

Ale sedno rzeczy przedewszystkiem polega na zupełnym pominięciu przez inicjatorów skasowania 3-go maja tradycyjnego charakteru tego święta.

Polska nie jest wcale państwem nowem, jak to chcą utrzymywać niektórzy nasi antagoniści na Zachodzie, nie powstała ona po dniu 11-ym listopada r. 1918, lecz została tylko przywrócona. Ma za sobą tysiąclecie sławnej przeszłości.

W ciągu 150 lat niewoli politycznej zniszczone zostały wszelkie instytucje i ustawy narodowe, w wskrzeszonej Polsce, nicią łączącą dawną Rzeczpospolitą jest tylko obchód 3-go maja, ustalony przez Sejm Wielki i honorowy urząd Prymasa. Nic ponadto.

Czy mamy i tę ostatnią nić rwać bez głębszego zastanowienia się dlatego, że podoba się tak tej czy innej nikłej grupie działaczy?

Dzień 3 maja obchodził naród polski i pod obcą przemocą, jako dzień odrodzenia narodowego ducha. Zniszczyła konstytucję majową haniebna Targowica, ale nie zabiła idei zawartej w tej konstytucji, pielęgnowanie tej idei, dobra powszechnego, wolności opartej na prawie i ładzie społecznym, doprowadziło nas do odzyskania niepodległości.

Wnuki i prawnuki — nie mogą wypierać się swych przodków, i święcąc dzień 3 maja, tak jak oni świętowali, podkreślają w ten sposób ciągłość historyczna Polski, która choć wymazana oficjalnie z karty Europy — nie przestawała istnieć w sercach pięciu pokoleń Polaków.

Dzień 3 maja w ten sposób pojęty łączy przeszłość z teraźniejszością, a teraźniejszość niepodległa jest skutkiem nietylko wysiłku jednego pokolenia, lecz i pracą krwawa i ofiarną tych, którzy przed nami żyli, walczyli i pracowali.

Wystarczy jeśli dzień 11 listopada pozostanie dniem święta państwowego a rocznica bitwy pod Warszawą (15 sierpnia)—również nielubiana przez te same koła, które zwalczają święto majowe — świętem Żołnierza Polskiego. Co do daty 18 października — jest ona wynalazkiem Komitetu i właściwie nic nie mówi, będąc dotąd najzupełniej przypadkową. bo nie 18 października rozstrzygniete zostały losy wojny. Dla Polaków kresowych to data utraty Kamieńca, twierdzy i ostoi dawnej Rzplitej i katolickiego Mińska. I o tem trzeba nie zapominać!

Ogół polski, myślący narodowo, bez względu na przynależność partyjną — skasowanie w tej lub innej formie charakteru 3-go maja jako święta narodowego przyjąłby ze smutkiem dla katolików zaś polskich, którzy uważali przeniesienie święta N. P. Królowej Korony Polskiej na dzień święta narodowego za wyraz swych pragnień — byłoby to faktem wymownym, nieliczenia się z opinją katolicką, a Polska jest krajem katolickim, w którym są wprawdzie i socjaliści i masoni i różnowiercy, ale nie oni decydują o charakterze narodu.

Dlatego spodziewamy się, że starania p. marszałka Senatu, prof. Szymańskiego, podyktowane zapewne najlepszą myślą, jako oparte na nieporozumieniu —nie odniosą skutku, a dzień 3 maja pozostanie głównym świętem narodowym.

L. R.

APEL DO ZGODY

WAŚŃ POLSKO - RUSKA — NA RĘKĘ MOSKWIE I BERLINOWI

Zjednoczenie polsko - ruskie „Zgoda" ogłasza odezwę z apelem do zaprzestania wszelkich waśni z Polakami. Odezwa wyjaśnia, że pewien odłam młodzieży ruskiej, któ ry niebacznie wciągnięty został „w wir zdradzieckiej polityki hydry germańskiej" należy od tych wpływów wyzwolić.

„Odwieczny wróg słowiańszczyzny — czytamy w odezwie — znowu podnosi głowę i wyciąga łapy po nasze słowiańskie ziemie, z drugiej strony państwo czerwonych tyranów, twór germański, sieje jad zarazy komunistycznej między nami, chcąc zniszczyć zdrowy organizm narodowy.

Wobec takich niebezpieczeństw czy mamy kłócić się dalej? Czy mamy iść na rękę naszym wrogom odwiecznym? My, dwa bratnie narody, złączone wspólnym losem od wieków, mamy wzajemnie się niszczyć na chwałę i uciechę naszych wrogów?

Nie! dość tego! Czas najwyższy, ażebyśmy podali sobie mocne dłonie, jako równy z równym, jak niegdyś pod Grunwaldem i pamiętni o naszej wielkiej przeszłości historycznej i zapatrzeni we wspólne ideały i lepszą przyszłość wzięli się wspólnie do pracy twórczej dla dobra naszych narodów i wspólnej Matki - Ojczyzny oraz państwa".

Zarząd główny zjednoczenia polsko - ruskiego „Zgoda" nawołuje Rusinów i Polaków, którym zależy na poprawie stosunków polsko - ruskich na kresach wschodnich do zapisywania się tłumnie na członków towarzystwa „Zgoda", które wytknęło sobie za cel doprowadzenie do zgodnego współżycia obu narodowości, polskiej i ruskiej

Nie upadłość a walne zebrania

W dziale gospodarczym naszego pisma dn. 5 b. m. w rubryce: „Upadłości" znalazło się w podtytułowanej rubryce „Walne zebrania" szereg firm, które dn. 8 b. m. mają swe walne zebrania.

Celem uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy, że w notatce tej niema mowy o upadłościach tych firm, a o terminie ich walnych zebrań. Mowa jest o następujących firmach: C. Ulrich, Nasz Sklep Uranja, Magnt. Plon w Inowrocławiu, Markus Kohn w Łodzi, M. Wolski w Lublinie, Pepege w Grudziądzu, Akc. Sp. Pedagogiczna w Poznaniu, Rawski Syndykat Rolniczy, Kujawskie Zakł. roln.-przem. Bau Baueretz, Choceń, Tartaki we Lwowie.

POS. KNOLL

u P. Prezydenta Rzplitej

Bawiący w Warszawie w sprawach służbowych poseł polski przy rządzie Rzeszy Niemieckiej, p. Roman Knoll, przyjęty był w dniu wczorajszym na audjencji u. P. Prezydenta Rzplitej. Poseł Knoll powraca w najbliższych dniach do Berlina.

PRZEGLĄD SYTUACJI WYBORCZEJ

PO OSTATECZNEM USTALENIU LIST. — ZYSKI I STRATY.— KTO Z KIM WALCZY I GDZIE?

Czyniąc na tem miejscu przed dwoma tygodniami (w N-rze 293) ogólny przegląd sytuacji przedwyborczej, zaznaczyliśmy, że pod wpływem decyzji komisji okręgowych co do ważności lub nieważności poszczególnych list sytuacja ta może ulec znacznym zmianom. Dziś, gdy znane są już ostatecznie decyzje wszystkich komisyj, zmiany te wobec masowych unieważnień przedstawiają się bardzo poważnie.

I tak — jeżeli chodzi o listy Nr. 1 (Blok rządowy). Nr. 4 (Str. Narodowe) i Nr. 19 (Katolicki Blok Ludowy) — to w chwili zgłoszenia list kandydackich były wśród 64 okręgów wyborczych całej Polski 21 takich, w których konkurowały z sobą wszystkie trzy listy, w 24 okręgach stawały tylko listy 1 i 4, w 10 listy 1 i 19, a w 9 sama tylko jedynka. Obecnie ilość okręgów, w których walczą z sobą wszystkie trzy listy spadła do cyfry 13, okręgi posiadające tylko listę 1 i 4 zwiększyły się o 3 (do 27), a okręgi, w których przeciwko liście Nr. 1 nie staje ani Nr. 4 ani Nr. 19 wzrosły o 5 (do 14).

W szczególności okręgi, w których ostatecznie konkurują z sobą wszystkie trzy listy, obejmują przedewszystkiem dwa województwa: warszawskie (okręgi Nr. 1 — Warszawa-miasto, Nr. 2 — Warszawa-powiat, Nr. 10 — Włocławek, Nr. 11 — Łowicz. Nr. 12 — Błonie) i kieleckie (okręgi Nr. 17 — Częstochowa, Nr. 19 — Radom, Nr. 21— Będzin, Nr. 23 — Iłża), w mniejszym zaś stopniu jeszcze dwa województwa: łódzkie (okręgi Nr. 13 i 14 — Łódź miasto i powiat) i poznańskie (okr. Nr. 32 — Bydgoszcz i 36 — Ostrów).

Dzięki unieważnieniom listy Nr. 19 w okręgach 30 i 31 (Grudziądz i Tczew) lista Nr. 4 jest jedyną katolicką konkurentką listy Nr. 1 na całem Pomorzu, a tak samo jest i w większej części woj. poznańskiego. gdzie w okręgach 34, 35 i 37 (Poznań miasto i powiat oraz Szamotuły) 19-ka została unieważniona, a w okr. 33 (Gniezno) wcale nie stawała, nie chcąc się przyczyniać do rozbicia głosów polskich na korzyść Niemców. Podobnie stało się w okr. 22 (Sandomierz), także skutkiem unieważnienia 19-ki. Pozycja 4-ki wzmocniła się nadto skutkiem unieważnienia list Centrolewu w okręgach Nr. 3 (Siedlce), 16 (Kalisz) i 26 (Lublin). gdzie jest ona jedyną polską konkurentką jedynki — jeśli nie brać pod uwagę prorządowej Frakcji Rewolucyjnej oraz list lokalnych, nie mających poważniejszych szans.

Naodwrót lista Nr. 19 jest jedyną polską listą opozycyjną w okręgu Nr. 6 (Grodno), gdzie 4-ka nie stawała a 7-kę unieważniono, w okręgu Nr. 24 (Łuków), gdzie unieważnieniu uległy zarówno czwórka jak i siódemka, oraz w okręgu Nr. 60 (Pińsk), gdzie unieważniono listę Centrolewu.

Przedewszystkiem jednak unieważnienia list okręgowych wzmocniły pozycję jedynki, która przed dwoma tygodniami nie miała przeciw sobie ani czwórki ani dziewiętnastki w 9 tylko okręgach (są to okręgi wschodniej Małopolski: Nr. 49 — Sambor, 51 — Lwów - powiat, 52 — Stryj, 53 — Stanisławów, 55 — Złoczów, oraz kresowe: Nr. 56 — Kowel, 58 — Krzemieniec, 59 — Brześć i 61 — Nowogródek), teraz zaś przyłączyły się tu jeszcze okręgi: Nr. 9 — Płock, 28 — Krasnystaw i 44 — Nowy Sącz, w których unieważniono czwórkę, Nr. 45 — Tarnów, gdzie unieważniona została 19-ka i wreszcie Nr. 43 — Wadowice, gdzie unieważnieniu uległy obie te listy. Nadto, skutkiem unieważnienia list Centrolewu, jedynka niema konkurencji ze strony żadnej wogóle polskiej listy w okręgu nowosądeckim Nr. 44, gdzie stają przeciw niej tylko dwie listy żydowskie) oraz stanisławowskim i brzeskim (Nr. 53 i 59).

Walka wyborcza między samą tylko jedynką i czwórką oraz Centrolewem rozegra się na terenie województw: pomorskiego w całości (3 okręgi), poznańskiego w większej części (4 okręgi na 6), w 3 okręgach woj. białostockiego (Nr. 3 — Siedlce, 4 — Ostrów Mazowiecki i 7 — Łomża), w 1 okręgu woj. warszawskiego (Nr. 8 — Ciechanów), w 3 okręgach woj. łódzkiego (Nr. 15 — Konin, Nr. 16 — Kalisz i Nr. 18 — Piotrków). w 2 okręgach woj. kieleckiego (Nr. 20 — Kielce i 22 — Sandomierz), w 3 okręgach woj. lubelskiego (Nr. 25 — Biała Podlaska. 26 — Lublin i 27 — Zamość), w 1 okręgu woj. krakowskiego (Nr. 41 — Kraków - powiat), 3 okręgach wojew. lwowskiego (Nr. 47 — Rzeszów, 48 — Przemyśl i 50 — Lwów - miasto), wreszcie w 1 okręgu woj. tarnopolskiego (Nr. 54 — Tarnopol), 1 woj. wołyńskiego (Nr. 57 — Łuck) i 2 woj. wileńskiego (Nr. 63 — Wilno i 64 — Święciany). Wśród tych okręgów odpada z walki Centrolew w 3 wypadkach (okręgi Nr. 16 i 26 skutkiem unieważnienia jego listy i 54 dzięki porozumieniu wyborczemu).

Z drugiej strony jedynka i dziewiętnastka stają z sobą do walki bez konkurencji z czwórką w 2 okręgach woj. białostockiego (Nr. 5 — Białystok i 6 — Grodno), w 1 okręgu woj. lubelskiego (Nr. 24 — Łuków), w 2 okręgach woj. krakowskiego (Nr. 41 — Kraków-miasto i 46 — Jasło), w 1 okręgu woj. poleskiego (Nr. 60 — Puńsk) i 1 woj. wileńskiego (Nr. 62 — Lida) oraz we wszystkich 3 okręgach woj. śląskiego. Wśród 10 tych okręgów listy Centrolewu istnieją tylko w 4-ch wypadkach (okręgi Nr. 5, 41, 46 i 62), w innych zostały unieważnione lub nie stawały wogóle, jak to mianowicie jest na Śląsku, gdzie Piast i NPR. wchodzą w skład Kat. Bloku Ludowego, a tylko socjaliści polscy i niemieccy występują z osobną listą Nr. 23.

Po tym ogólnym przeglądzie sytuacji przystąpimy obecnie (poczynając od jutrzejszego numeru) do bardziej szczegółowego przedstawienia rzeczy w całem państwie i w poszczególnych okręgach pod kątem widzenia walczących z sobą list — rozpoczynając od listy rządowej Nr. 1.

WYJAZD

na obrady Komitetu Finansowego Ligi Narodów

B. wiceprezes Banku Polskiego, dr. Feliks Młynarski, udał się do Genewy, aby wziąć udział w obecnej sesji komitetu finansowego Ligi Narodów, w którego pracach uczestniczy od lat 2. Dr. Młynarski powraca do Warszawy po zakończeniu obrad komitetu w dniu 16 b. m.

MANIFESTACJA NA RZECZ POLSKI

O NIEROZERWALNOŚĆ WĘZŁÓW PRZYJAŹNI FRANCUSKO - POLSKIEJ

P a r y ż, 6 listopada (tel. wł.) Francuska Liga patrjotów zorganizowała onegdaj w sali Wagram z racji otwarcia sesji parlamentu wielką manifestacje na rzecz Polski. Otwierając posiedzenie, znany historyk, członek Akademji francuskiej, Madelin, zaznaczył:

Rozpoczyna się obecnie kampanja, zasilana przez obce żywioły, a mająca na celu odciągnięcie Francji od Polski. Samo istnienie tej kampanji dowodzi, jak wielkie znaczenie ma sojusz francusko-polski: gdyby tak nie było, nie usiłowanoby go zburzyć.

Nie przez syntyment jedynie przyczyniliśmy się do wskrzeszenia Polski. Była to dla nas konieczność dziejowa.

Następnie b. minister, Ludwik Marin, wygłosił odczyt o położeniu obecnem zagadnienia francusko - niemieckiego i konsekwencjom, wypływającym z niego dla stosunków francusko - polskich. Z żalem zaznaczyć należy, że niektórzy politycy francuscy są stronnikami polityki ustępstw na rzecz Niemiec, która, prowadzona od szeregu lat, doprowadziła do groźnej sytuacji obecnej. Wystarczy poddać się raz jeszcze groźbie szantażu, ażeby wejść na drogę, która wiedzie do katastrofy.

Opróżnienie Nadrenji — ciągnął dalej mówca — którą z tak lekkkiem sercem przyjął rząd francuski, doprowadziło obecnie do kampanji na rzecz rewizji traktatów.

Krajem, najbardziej narażonym na niebezpieczeństwo, jest Polska, odwieczna przyjaciółka Francji.

W dniu, kiedy Polska będzie napadnięta, wejdzie w grę honor Francji, której obowiązkiem jest pośpieszyć jej z pomocą. Wiedzą o tem doskonale po drugiej stronie Renu i dlatego usiłują wszelkiemi sposobami rozluźnić węzły, łączące Francję z Polską.

Nie uda się jednak tej kampanji — oświadcza w zakończeniu mówca — dopiąć celu. W chwilach najtrudniejszych bierze we Francji górę zawsze stare poczucie honoru dawniejszych Galów, które zmiata tchórzów i zdrajców i prowadzi Francję po drodze obowiązku.

Przemówienie Ludwika Marin przyjęto długo niemilknącemi oklaskami.

Po nim przemawiali hr. de Saint Aulaire, b. ambasador francuski w Londynie i Menabrea, sekretarz jeneralny Stowarzyszenia przyjaciół Francji, hr. Adam Zamoyski, w imieniu Zjednoczenia polskich organizacyj patrjotycznych, Kazimierz Smogorzewski, i mieniem Polaków w Paryżu, Filip Dide, imieniem młodego pokolenia członków Ligi Patrjot., płk. de la Rocque, prezes Stowarzyszenia b. wojskowych francuskich, którzy udekorowani byli na polu bitwy, oraz delegat Ligi patrjotów, Marceli Habert.

Na zakończenie przewodniczący zaproponował następującą rezolucję, przyjętą hucznemi oklaskami:

„Zebrani w sali Wagram dn. 5 listopada patrjoci stwierdzają konieczność utrzymania bezwzględnej nietykalności traktatów, która zapewnia pokój europejski, do którego patrjoci francuscy bardziej są przywiązani, niż ktokolwiek inny jednocześnie przestrzegają narody cywilizowane przed istnieniem porozumienia między Niemcami i wojskowemi organizacjami bolszewickiemi, ażeby zburzyć Polskę, co byłoby wstępem do nowego rozbioru Polski; przypominają, że Francja przez traktat wersalski i przez kilka późniejszych aktów zobowiązała się bronić Polski przeciwko wszelkim zamachom na jej granice i na jej niepodległość; oświadczają wkońcu, że obowiązkiem i interesem tych narodów, których granice oznaczyły traktaty pokojowe, jest przeciwstawianie się wszelkim rewizjom warunków terytorjalnych tych traktatów, postanawiają wreszcie zakomunikować niniejszą rezolucję rządom odpowiedzialnym w Paryżu i w Warszawie dla oświadczenia im życzenia patrjotów francuskich utrzymania nierozerwalności wezłów przyjaźni francusko - polskiej".

MASONERJA WOBEC POLSKI

„L'Humanite" na usługach propagandy antypolskiej

P a r y ż, 6 listopada (tel. wł.). „L'H u m a n i t é", organ lewego skrzydła masonerji zamieszcza na pierwszej stronie artykuł opatrzony dwiema fotografjami i zatytułowany: „Polska Piłsudskiego jest brylantem (chien de garde) Europy wschodniej.

Według artykułu, Polska jest przepojona nienawiścią do Niemiec, Litwy, Gdańska, a przedewszystkiem do Sowietów, uzbrojona od stóp do głów i ma w czasie pokoju 1.600.000 ludzi pod bronią.

Pozatem marsz. Piłsudski zdążył w kilka lat rozwinąć i udoskonalić przemysł wojenny.

Francja imperjalistyczna i burżuazyjna przyczyniła się niemało do tego rozwoju potęgi militarnej Polski, gdyż dzięki pomocy konsorcjum franko - polskiego powstała Gdynia, która rośnie z zawrotną szybkością i służy nie tyle celom gospodarczym, co wojennym.

„L'H u m a n i t é" zapowiada szereg dalszych artykułów o Polsce (M.).

„POLSKI DUMPING"

SOWIECKIE OSKARŻENIA

R y g a. 6 listopada. — „E k o n o m i c z e s k a j a Ż i ź ń" ogłasza znamienny artykuł p. t.: „Polski dumping", w którym oskarża rząd polski o uprawianie polityki dumpingowej.

Organ sowieckich kół gospodarczych twierdzi, że rząd polski pod rozmaitemi pozorami udziela premij i ulg eksportowi niektórych wyrobów polskich podwyższając jednocześnie ceny na odnośne wyroby na polskim rynku wewnętrznym.

W ten sposób, pisze „E k o n o m i c z e s k a j a Ż i ź ń", rząd polski wyrzuca na rynki zagraniczne znaczną ilość towarów sprzedawanych poniżej kosztów produkcji. Według obliczeń „E k o n o m i c z e s k o j Ż i ź n i" w pierwszem półroczu r. b. Polska zarzuciła rynki zagraniczne taniemi wyrobami ogólnej wartości 831 milj. złotych.

Wkońcu pismo sowieckie podkreśla, że wobec tych faktów dziwnem wydaje się podjęta przez polskie koła przemysłowe akcja zwalczania dumpingu sowieckiego, który według „E k o n o m i c z e s k o j Ż i ź n i" jest wymysłem wrogów proletarjatu.

Stan mieszczański

Litwa bez miast litewskich

R y g a, 6 listopada (tel. — „L i e t u v o s A i d a s" w artykule wstępnym, nawiązującym do założenia „Związku Litwinów kupców, przemysłowców i rzemieślników", zaznacza: „Nie może być dwóch zdań co do tego, iż wszystkie klęski dziejowe Litwy w znacznej mierze pochodziły stąd, że Litwa nie posiadała własnych miast narodowych oraz własnej warstwy kupieckiej, przemysłowej i rzemieślniczej".

Fakt, że mieszczanie Litwy stanowili element obcy narodowi litewskiemu, tłumaczy — według dziennika — fatalne ułożenie się dla Litwy problematu wileńskiego. Przeto też należy z radością powitać założenie wymienionego „Związku Litwinów kupców, przemysłowców i rzemieślników" oraz powołanie do życia „Tow. Wzajemnego Kredytu Litwinów kupców, przemysłowców i rzemieślników (M.).

BAŁAMUCTWO

Co się dzieje w Warszawie?

P a r y ż, 6 listopada (tel.). — Organ katolicki „L a C r o i x" w korespondencji z Polski podaje, że „wszyscy redaktorzy najważniejszych dzienników opozycyjnych są uwięzieni". „W razie zwycięstwa rządu wolność religijna w Polsce będzie zlikwidowana i nastąpią tam prześladowania równe tym we Francji za Combesa i w Meksyku za Callesa". (Jest zrozumiała walka polityczna stronnictw w obliczu wielkiej doniosłości problemów, które muszą być rozstrzygnięte, uważamy jednak, że informowanie zagranicy w ten sposób, jak to uczynił korespondent polski „L a C r o i x", za niezgodne z prawdą i wysoce szkodliwe dla interesów Kościoła i państwa. Uw. Red.).

Oblicze pacyfizmu

Traktaty a fakty

G e n e w a, 6 listopada (tel. wł.). Według danych statystycznych Ligi Narodów, wydatki na zbrojenia Stanów Zjednoczonych, Wielikej Brytanji, Francji, Włoch, Japonji i Rosji były następujące:

W roku 1909 — 1600 miljonów dolarów, w 1913 — 2032 milj. dol., w 1926 — 2257 milj. dol., w 1928 — 2.640 miljonów dolarów.

Wydatki na zbrojenia w roku bieżącym sięgają cyfr wprost zawrotnych i wynoszą w niektórych państwach 70 proc. ogólnych wydatków. (M.).

NA FRONCIE WYBORCZYM

PO EKSCESACH

W związku ze środowymi napadami na wiec Str. Nar., na administrację „ABC" oraz na lokal stronnictwa, prezes zarządu głównego Str. Nar. p. J. Bartoszewicz oraz pełnomocnik listy państwowej Nr. 4 mec. J. Nowodworski usiłowali uzyskać audjencję u p. ministra spraw wewn. Składkowskiego, gdy zaś to było niemożliwe, wystosowali doń dwa pisma, w których przedstawiają szczegółowo przebieg zajść i proszą o wydanie energicznych zarządzeń celem wyśledzenia i ukarania winnych i uniemożliwienia podobnych napadów w przyszłości, zarazem zaś proszą także o zbadanie zachowania się organów bezpieczeństwa publicznego w czasie tych zajść i o wydanie zarządzeń, aby w przyszłości władze bezpieczeństwa spełniały swe obowiązki w zakresie zapewnienia obywatelom państwa w czasie przedwyborczym spokoju i wolności obrad.

ODWOŁANE ZEBRANIA

Wobec systematycznego niszczenia przez napastników sal, używanych na zgromadzenia przedwyborcze listy Nr. 4, warszawski zarząd Str. Nar. odwołał wielkie zgromadzenie przedwyborcze zapowiedziane w stolicy na najbliższe dni, pozostawiając tylko zgromadzenia dzielnicowe, o których zainteresowani będą uwiadamiani drogą organizacyjną.

ZAWIESZONE PISMA

Wskutek systematycznego zamykania w ostatnich czasach różnych drukarń z powodu „braków technicznych" szereg prowincjonalnych pism opozycji musiał uledz zawieszeniu. Tak przestały wychodzić „Gazeta Wągrowiecka", „Gazeta Pleszewska" oraz „Gazeta Polska" w Kościanie.

DALSZE WYROKI

Wyroki skazujące dotknęły w ostatnich dniach (poza wypadkami, o których już donosiliśmy) następujących jeszcze b. posłów: Smołę z Wyzwolenia (4 miesiące za przemówienie wiecowe), Dobrocha ze Str. Chł. (2 tygodnie za to samo), Ciastka ze Str. Chł. (również dwa tygodnie) i Białorusina Krynczyka (rok więzienia za agitację antypaństwową).

ARESZTOWANIA

Wśród aresztowań w związku z wyborami wielkie wrażenie wywołało m. in. aresztowanie na Śląsku p. Grzesika, prezesa Ch. Zw. Zawodowych i głównego komendanta Związku Powstańców Śląskich.

PRZEMÓWIENIA MINISTRÓW

W dniu wczorajszym przemawiali wieczorem we Lwowie p. minister Składkowski (o stosunku obozu rządowego do wyborów), a w Warszawie p. minister Kwiatkowski (o Pomorzu i Śląsku). Oba przemówienia były transmitowane przez radjo.

Iskierki

Tragiczny wypadek

R z y m. — W miejscowości Lumarzo w północnych Włoszech podczas uroczystości poświęcenia ratusza gminnego i nowego budynku szkolnego wzniesionego na pamiątkę poległych podczas wojny światowej, zawaliła się trybuna z 250 osobami. 65 osób odniosło obrażenia.

Burzliwe manifestacje

L o n d y n. — W Bombaju odbyły się burzliwe manifestacje zwolenników kongresu hinduskiego na znak protestu przeciwko aresztowaniom wybitnych działaczy narodowych. W czasie walk z policją 8 osób odniosło rany.

Liry i franki

R z y m. — Dziennik madjolański „Corriere de la Serra" zaprzecza wiadomości podanej przez paryską „Information", jakoby istniał projekt zrównania wartości lira włoskiego z frankiem francuskim.

Katastrofa górnicza

R y g a. — „Krasnaja Gazieta" donosi, że w Zagłębiu Donieckiem wydarzyla się katastrofa w kopalni węgi „Komunar". 6 robotników zostało żywcem zasypanych. Akcja ratownicza wskutek braku odpowiednich przyrządów jest bardzo utrudniona.

Rewolucja i rozbrojenie

R y g a. Organ rady wojenno-rewolucyjnej ZSSR „Krasnaja Zwiezda" ogłasza znamienny artykuł o zadaniach delegacji sowieckiej na komisji rozbrojeniowej w Genewie. Delegacja sowiecka będzie ściśle się trzymać propozycji rozbrojeniowej Litwinowa uczynionych na poprzedniej konferencji rozbrojeniowej we wrześniu 1929 r. Jednocześnie delegacja sowiecka wykorzysta przygotowawcze narady rozbrojniowe w Genewie celem zdemaskowania przed całym światem mocarstw imperjalistycznych, które pod pozorem rozbrojenia stale powiększają swoje siły zbrojne. Jedynie rewolucja komunistyczna przyniesie, zdaniem „Krasnoj Zwiezdy" rzeczywiste rozbrojenie.

Burza szaleje

M a d r y t. — Wzdłuż północnych wybrzeży Hiszpanji oraz w cieśninie Gibraltarskiej szaleją niezwykle gwałtowne burze. Żegluga została częściowo wstrzymana, a straty materjalne wyrządzone przez huragan są bardzo poważne.

Żydzi przy okrągłym stole

L o n d y n. — Podsekretarz stanu spraw zagranicznych oświadczył w Izbie gmin, że rząd zaniechał projektu zwołania konferencji „okrągłego stołu" dla sprawy Palestyny z udziałem Arabów i Żydów.

ŻYCIE RELIGIJNE

Wolnomyślicielskie oszustwo

JESZCZE O METODACH NAUKOWYCH BEZBOŻNIKÓW POLSKICH

Jeszcze nie przebrzmiały echa sławetnego, nacechowanego kompromitującą wręcz ignorancją, wystąpienia prof. Kotarbińskiego, gdy oto znowu, w podobny, absurdalny sposób wystąpili kompani warszawskiego „uczonego" w „Wolnomyślicielu Polskim".

Nowy ten popis bezbożników, głoszących w każdym numerze ich organu, iż celem ruchu wolnomyślicielskiego jest zastąpić religję — oświatą, wiedzą i nauką — świadczy już nie o ingnorancji kompletnej wolnomyślicieli polskich — ale całkowitej aberacji umysłowej tych prekursorów bolszewizmu na ziemiach naszych.

W ostatnim numerze „Wolnomyśliciela" — kompani ideowi prof. Kotarbińskiego postanowili „udowodnić" na podstawie dokumentów historycznych, że obrona Jasnej Góry nie wykazywała żadnych momentów nadprzyrodzonych, żadnej cudowności.

Czytamy w wymienionem piśmie:

„Po odstąpieniu Szwedów z pod Jasnej Góry, co opinja publiczna uznała za „cud", gdyż nie znała zupełnie istotnej przyczyny tego odstąpienia, Augustyn Kordecki wydał w Krakowie pamiętnik oblężenia Częstochowy.

Chcemy zacytować na tem miejscu list Kordeckiego z 21 listopada 1655 r. do jenerała Müllera, który to list całą sprawę wyjaśnia w sposób niemający z „cudem" nic wspólnego".

Po tym sensacyjno - alarmującym i wiele zapowiadającym wstępie pomieścił „Wolnomyśliciel polski" dwa listy ks. przeora Kordeckiego do generała Müllera.

Jeden z tych listów pomieścił obrońca Jasnej Góry w swym pamiętniku, drugi odnalazł w archiwum w Sztokholmie i opublikował w monografji o oblężeniu Częstochowy, historyk szwedzki Th. Westrin (w r. 1905).

Przytoczywszy te listy, „Wolnomyśliciel" zamyka w ten sposób swe „rewelacje":

„Oto jak wygląda w świetle faktów historycznych „cudowna" obrona Częstochowy, gloryfikowana przez wielkich powieściopisarzy. Przez białych zaś „ojców" z Jasnej Góry eksploatowana od lat 275, a przez kler rzymski wmawiana w ślepowierców jako fakt historyczny".

Po zestawieniu przytoczonych uwag „Wolnomyśliciela" z listami Kordeckiego — ogarnia czytelnika zdziwienie.

Co to jest właściwie?

Krańcowa głupota, ignorancja całkowita — czy też liczenie na bezgraniczną naiwność i aberację umysłową czytelników i zwolenników polskiego „Bezbożnika".

Listy Kordeckiego pisane były w listopadzie, a więc w chwili przystąpienia Szwedów do oblężenia Jasnej Góry.

Rzecz prosta — już sama data to wskazuje, że dokumenty te w żadnym wypadku nie mogą wyświetlić przyczyn odwrotu Szwedów z pod Częstochowy, gdyż oblężenie klasztoru rozpoczęło się w ostatnich dniach listopada, już po wysłaniu przytoczonych listów ks. Kordeckiego.

W listach tych przeor Jasnej Góry prosi wojskowe władze szwedzkie, aby zaniechały zamiarów oblężenia klasztoru, a za razem zaznacza z naciskiem, że posiada do swej dyspozycji argumenty bardziej przekonywujące od słów, mianowicie — armaty.

W parę dni po wysłaniu tych listów rozpoczęła się akcja oblężnicza, która trwała bite pięć tygodni.

Pomimo przygniatającej przewagi liczebnej i technicznej, zdziesiątkowane i zdemoralizowane wojsko szwedzkie — w wigilję Bożego Narodzenia zwinęło obóz i cofnęło się na południe po Piotrków i Kraków.

Ten nagły odwrót Müllera nie wyczerpuje całości zagadnienia.

Uwzględnić tu jeszcze należy wpływ błogosławiony oporu Jasnej Góry na przebieg powstania przeciwko Szwedom i na losy całej wojny.

Są to rzeczy powszechnie znane, pomijamy je przeto — a wracamy do wystąpienia „Wolnomyśliciela".

Nie chodzi o cel tych popisów bezbożników z pod znaku prof. Kotarbińskiego, bo to są rzeczy także zbyt dobrze znane, — ale o metody „naukowe" tych „oświecicieli".

Dla tego rodzaju metod istnieje tylko jedno, — wulgarne coprawda, — ale trafne określenie: Jest to naukowa „granda".

Skr.

AGENTURA OBCA DZIAŁA

Masonerja wobec Polski

Na wieczornicy klubowej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Berlinie, wystąpił onegdaj warszawski korespondent „Berliner Tgb.", Józef Dubrowitsch z prelekcją p. t.: „Co dzieje się w Polsce".

Prelegent położył główny nacisk na „martyrologję" mniejszości narodowych pod dyktatorskimi rządami Marszałka Piłsudskiego.

Po odczycie w czasie dyskusji sekretarz Ligi, Kurt Grosmann, postawił przez aklamację przyjęty wniosek, aby wysłać do Małopolski specjalną komisję, celem zbadania stosunków na miejscu.

ROZKŁAD PRAWOSŁAWIA

NIEWIERZĄCA RUMUNJA

Wielkie wrażenie wywołał w Rumunji artykuł literata Al. Laskarow - Moldovann'a w czasopiśmie „Fantano - Darailor". Artykuł omawia stosunek prawosławia do katolicyzmu.

Zdaniem autora, prawosławna cerkiew rumuńska przeżywa ciężki kryzys moralny. Nie daje ona duszom tego, czego one od niej oczekują. Świadczą o tem fakty.

Przedewszystkiem państwo jest całkowicie niewierzące, a cerkiew stanowi jego kreaturę, Również społeczeństwo rumuńskie jest z małemi wyjątkami niewierzące albo, inaczej powiedziawszy, tylko powierzchownie chrześcijańskie.

Możnaby sądzić — pisze Moldovann — że inteligencję rumuńską opętał szatan i jego duch. Prawosławie zupełnie nie jest w stanie wlać ducha chrześcijańskiego w to społeczeństwo. Zresztą Cerkiew sama choruje na rozprzężenie: każdy w niej robi, co mu się żywnie podoba.

Fundamentem — dodaje publicysta—naszego bezsilnego chrześcijaństwa jest nowoczesna niewiara, która wszystko burzy.

Autor artykułu zajmuje się następnie Kościołem katolickim i podziwia jego nieporównaną organizację, siłę czynu oraz tkwiącą w nim głęboką religijność, która przenika również dusze inteligencji. Rozważania kończą się stwierdzeniem, że Kościół katolicki wszędzie walczy w pierwszych szeregach o religijne i moralne odrodzenie narodów i całemu światu pragnie okazać swą pomoc duchową. — KAP.

Niedyskretne pytanie

Wojsko i darwinizm

Dlaczego „Polska Zbrojna", przeznaczona dla wojska polskiego, tak często i gorliwie zajmuje się pochodzeniem człowieka oraz wszelką antropoidalnością i małpoludztwem— stanowi to tajemnicę redakcji. Może po maga to bojowemu usprawnieniu armji i rozwojowi patrjotyzmu? Może daje to większą odwagę wobec ran i śmierci i więcej siły psychicznej w niebezpieczeństwie, gdy zabije się w człowieku wiarę w nieśmiertelność?

Na froncie wyszkolenia wojskowego i w instrukcjach dla armji jest uwzględniony czynnik religijny, zaś organ wojskowy ciągle drukuje kawałki w rodzaju: „Człowiek jest wielkim błędem natury" („Polska Zbrojna", dodatek tygodniowy z dnia 26 października), osłabiające wiarę w wartość życia i czynników duchowych, wypływające ze światopoglądu materjalistycznego.

O szkołę katolicką

Protesty społeczeństwa polskiego

Jak nam donoszą, wprowadzono do szkoły polskiej w Wysokiem Mazowieckiem, w woj. białostockiem, z nowym rokiem szkolnym znowu kilkadziesiąt dzieci żydowskich tak, że liczba dzieci żydowskich w szkole polskiej wzrosła do blisko 200. W wyższych oddziałach symultannych liczba dzieci żydowskich równa się liczbie dzieci polskich.

Na kilkakrotne protesty rodziców, do władz szkolnych wysyłane, aby nie łączono ich dzieci razem z dziećmi żydowskiemi i nie zamieniano szkoły polskiej katolickiej na symultanną, rodzice otrzymali odpowiedzi odmowne

Rozgoryczenie wskutek tego między nimi jest wielkie. Rodzice są zdecydowani walczyć w dalszym ciągu o szkołę dla swoich dzieci taką, jaką określa encyklika papieża Piusa XI o chrześcijańskiem wychowaniu młodzieży. KAP.

WŁADYSŁAW PĘKOSŁAW - BORAKOWSKI

Nas troje i świat

5)

Była wczesna ranna godzina, gdy otworzono mi drzwi waszego mieszkania w obcem dalekiem mieście. Tam, gdzie razem mieszkaliśmy poprzednio, teraz grają armaty i leje się dużo krwi, a na ciemnym granacie nieba co noc płoną łuny pożarów — jako krew czerwona.

Wszedłem. Nie byłem tu jeszcze nigdy.

Zatupotały drobne nóżki... i oto na progu pokoju stanąłeś przedemną — ty.

Byłeś już ubrany. Miałeś jasną sukienkę i malutkie, cudowne pantofelki? Przybiegłeś zobaczyć — ciekawy, kto przyszedł.

Dawno cię nie widziałem i ty nie mogłeś mnie pamiętać.

Spojrzałeś na mnie nieufnie. To nie była przecież twoja matka, która jeszcze spała w przyległym pokoju. To nie była nawet służąca, ani brodaty stróż, który w ogrodzie strugał dla ciebie z drzewa koniki. To był zupełnie obcy człowiek.

Stanąłeś w progu onieśmielony. Podbiegłem i wyciągnąłem do ciebie ręce, synku mój. Cofnąłeś się i uciekłeś do matki. Do kogóż bowiem mogłeś uciec? To była jedyna istota, znana ci najlepiej i najdawniej, jedyna twoja opiekunka. W kręgu jej życia był twój cały świat. Ja przybyłem ze świata obcego, którego nie znałeś.

Naprzeciw mnie biegła matka twoja w burzy rozpuszczonych włosów, z wyciągniętemi ramionami, z oczami pełnemi łez, z okrzykiem — w którym zawarła się cała tęsknota rozłąki, cały ból samotności przez długie — długie miesiące.

A później porwała cię na ręce i, tuląc się z tobą do mnie, mówiła:

„Synku! Synku mój mały! Patrz — to twój tatuś, którego codziennie wyglądaliśmy oddawna".

Nieufnie jeszcze, lecz już nawpół przekonany, objąłeś mię rączynami za szyję i powtórzyłeś: „Tatuś".

Co słowo to znaczyło — nie wiedziałeś dobrze.

W długie samotne dnie matka mówiła ci tem słowem o mnie. Byłem dla ciebie obcym, zupełnie ci nieznanym, dziwnym człowiekiem — gdzieś daleko —nie wiadomo gdzie będącym i nie wiadomo dlaczego nie przebywającym w domu razem z wami. Człowiekiem, którego matka twoja kazała ci nazywać tatkiem. Człowiekiem, który miał przyjechać do was i o którym mówiono, że cię bardzo kocha... tak kocha, jak matka.

I oto teraz ten ktoś stał przed tobą, śmiał się do ciebie, a w oczach błyszczały mu łzy.

Więc znowu pochyliłeś się z ramion matki ku mnie i pocałowałeś mię swojemi małemi usteczkami.

O, synku! Ten pocałunek twój — to było całe szczęście!

— — — — — — —

Mieszkanie w obcem dalekiem mieście. W rodzinnym naszym kraju szaleje wojna. Tu jest cicho, lecz jest obco.

Długie chwile rozłąki wynagradzamy sobie, jak możemy. Nie rozstajemy się wcale.

Jesteśmy znowu razem. Nas troje. Tu jest nasz świat — jak zawsze. Gdzieś tam daleko, za górami, za lasami, jest świat inny, brzydki, straszny, nie nasz. Szczęście jest tu.

Więc odbywamy cudowne podróże na puszystym kobiercu. Budujemy z krzeseł i stołów domy, w których zamieszkujemy i rujnujemy cały porządek mieszkania. Każesz mi zajadać jakieś smakołyki z piasku, zapewniając, że to są ciasteczka.

Jest nas troje dzieciaków. Matka twoja i ja staliśmy się tacy mali, jak ty. Ty zdajesz się sam sobie być taki duży, jak my.

A wieczorem, gdy mrok zaczyna wszystko ogarniać, biorę cię na ręce i śpiewam ci różne piosenki z dalekiego kraju, w którym byliśmy razem, lecz w którym teraz wojna szaleje. Piosenki te same, które kiedyś — dawno — nucili rodzice maleńkiej dziewczynki z wielkiemi oczami — twej matki — nad jej kołyską schyleni — i które nucono i mnie, gdy byłem naprawdę taki mały, jak ty teraz, mój synku.

Daleko — w kraju, w którym nad brzegami wód w cieniu rosochatych wierzb błękitne rosną niezabudki i żółte kaczeńce, gdzie na leśnych polanach pachnie mięta i macierzanka — wszystkie matki śpiewają dzieciom swym te same piosenki.

Tu — w tem obcem dla nas mieście — dużo jest dzieci. Lecz one zasypiają pod śpiewny rytm innych kołysanek i nie pojmują twojego szczebiotu w obcym dla nich języku. Ty, gdy spotykasz się z niemi, nie rozumiesz, co mówią do ciebie, choć tak samo, jak ty, maleńkie są i rozszczebiotane.

(C. d. n.)

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obniżenie kosztów produkcji

NIEEFEKTOWNA, ALE SKUTECZNA WALKA Z KRYZYSEM W ROLNICTWIE

„R o l n i k E k o n o m i s t a" w artykule „Ceny i koszty" rozważa zagadnienie kryzysu rolniczego na tle produkcji przemysłowej.

Rolnictwo świata, a przedewszystkiem Stanów Zjednoczonych, przeżyło w latach 1914 — 1920 okres niezwykle pomyślnej konjunktury i w tym czasie, obok przemysłu wojennego, przedstawiało największą atrakcji dla kapitału.

Zyski rolników były tak poważne, że mogli oni pozwolić sobie na daleko idące, choć przeważ nie nieuzasadnione żadnemi czyn nikami, podwyższenie kosztów produkcji. Psychiczne nastawienie na długoletnią pomyślną konjunkturę było przytem tak silne, że spadek cen został przyjęty z niedowierzaniem i przeświadczeniem, że ma on charakter przemi jający i krótkotrwały.

Z nastaniem kryzysu, kraj o kapitale nader ruchliwym, jakim są Stany Zjednoczone, zareagował szybkim stosunkowo odpływem kapitałów, zmniejszeniem ob szaru upraw, pogłowia zwierząt domowych oraz zaniechaniem dal szych nakładów inwestycyjnych.

Natomiast rolnik europejski został dotknięty bezpośrednio zja wiskiem spadku cen.

W państwach Europy środkowej i wschodniej kryzys uderzył nietylko w rolnictwo jako takie, lecz także pośrednio w interesy produkcji przemysłowej oraz w budżety państw i innych związków publiczno - prawnych. Niska cena produktów rolnych stała się w mniemaniu ogółu przyczyną za niku rentowności warsztatów rolnych i ogólnych dla całego kraju płynących stąd strat.

Konsekwencja tego poglądu stał się cały szereg zarządzeń wydanych pod znakiem „walki o słuszną cenę", a przeprowadzonych przez niektóre państwa w formie zmonopolizowania handlu zbożowego, — ceł ochronnych i premij wywozowych, akcji interwencyjnej państwa na wewnętrznym rynku zbożowych i t. p.

Jednak co do skuteczności niektórych ze środków tych już nastąpiło daleko idące rozczarowanie.

Sądzić należy przecie, że w walce o wysokie ceny rolnicze zo stała do pewnego stopnia zapoznana okoliczność, iż wysoka ce na przy wysokich kosztach produkcji zapewniać może niższą ren towność niż cena niska, przy od powiednio niskich kosztach wytwarzania.

W ruchu cen na liczne artyku ły ma miejsce zjawisko ścisłej współzależności wszystkich krajów, czyli że cena tych artykułów kształtuje się nie w skali jednego kraju, lecz w skali światowej.

Badając więc tendencje światowych cen płodów rolnictwa, należy zestawić je z ruchem cen na inne artykuły światowe.

W okresie 1914 — 1928 ogólna zdolność konsumcyjna ludzkości, czyli pojemność rynku światowego wzrosła o 10 proc. a równocześnie produkcja surowców podniosła się o 25 proc. Poza niektórymi surowcami, na które popyt wzmógł się w związku z powstaniem nowych gałęzi przemysłu. Obniżenie kosztów produkcji 2 słu. wzrost wytwórczości innych surowców tak znacznie przenoszący zdolność konsumcyjną świata, trudno czemkolwiek uzasadnić.

Odbiło się to niezwłocznie w cenach, które przeżyły ostatnio niesłychany spadek, że zacytujemy tylko: kauczuk z 3 szylingów za 1 lb. (1914) do dwie trzecie szylinga (1929), — juta z 36 marek niem. za tonnę — do 27 mar., — kawa z poziomu 83 na poziom 34, — wełna z 55 pensów za 1 lb. do 31 pensów.

Spadek cen surowców jest zjawiskiem światowem i wpływ nań bardziej nawet energicznych usiłowań poszczególnych państw na jego przebieg może być żaden.

Jeśli więc w Polsce kryzys rolniczy zaatakowany został od strony końcowego efektu produkcji — ceny, — to walka o podniesienie jej okazuje się nie celową. Więcej nawet; cena — jako jedyne urządzenie regulujące wysokość produkcji, podaż i popyt — uszkodzona przez reglamentację za pomocą rozlicznych środków sztucznych pociągnąć może trwałe naruszenie równowagi w zakresie produkcji i konsumcji i wydać groźne następstwa.

To też odzyskanie rentowności dla produkcji rolniczej okaże się możliwe jedynie po przez obniżenie jej kosztów.

Przemysł nasz w ciągu ostatnich ciężkich lat kryzysu poczynił daleko idące postępy w dziele usprawnienia produkcji i obniżenia jej kosztów. Również wielu rolników zastosowało oszczędności w organizacji i funkcjonowaniu ich warsztatów. Jednak obniżenie kosztów wytwarzania winno dotyczyć nie tylko zmian w organizacji samych warsztatów, lecz także w kierunku rewizji wszelkich ciężarów wynikających z wadliwego systemu podatkowego, niedostatecznie przemyślanych świadczeń publicznych, wreszcie z niezadawalniającej organi zacji handlu, kredytu i przemysłu rolnego.

Walka o wysokie ceny jest bardziej efektowna aniżeli mozolna, drobiazgowa praca nad obniżeniem kosztów produkcji. Niemniej jednak, tylko ta ostatnia leży w zakresie naszych możliwości, gdyż o cenach decydować nie zdołamy.

(h)

WPŁYWY KOLEI

124 miljony złotych we wrześniu

W ciągu miesiąca września koleje państwowe przewiozły pasażerów 13.762.102; w tym samym okresie przewieziono towarów 6.156.239 ton, co w porównaniu z sierpniem b. r. wykazuje zwyżkę o 7,4 proc. Wywóz węgla przez porty w Gdańsku i Gdyni wyniósł 767.453 tony, co w porównaniu z sierpniem r. b. stanowi 4 proc. zwyżki. Wpływy gotówkowe wynosiły 124.273.060 zł. W porównaniu z sierpniem daje to zwiekszenie o 6 proc.

200 MILJONÓW ZŁOTYCH

FUNDUSZ NA CELE ROZWOJU EKONOMICZNEGO

W związku z przekazaniem przez Ministerstwo Skarbu, po zwol nieniu przez p. Deweya kwoty 75 milj. złotych specjalnej rezerwy skarbowej — 25 miljonów zł. na fundusz „F", t. j. na cele rozwoju ekonomicznego ze specjalnem prze znaczeniem na pomoc dla instytucyj rolniczych, wynosić będzie ten fundusz ogółem 198 milj. zł.

Składają się na to pozycje następujące: początkowa wysokość funduszu „F" na cele rozwoju eko nomicznego — 141 milj. zł.; przeniesiono na fundusz „F" z tytułu konwersji połowy emisji skarbowej na monety srebrne — 32 milj. zł. Obecnie po przekazaniu 25 milj. zł. przez Ministerstwo Skarbu na tenże fundusz ogólna suma funduszu wynosi 198 milj. zł.

Jednakże znaczna część funduszu „F" została zużytkowana na cele rozwoju ekonomicznego kraju przez udzielenie znacznych kredytów Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach, Państwowej Fabryce aparatów telegraficznych i telefonicznych, Przedsiębiorstwu Państwowemu Poczta, Telegraf i Telefon, Zakładom Wodociągowym na Górnym Śląsku, Polmin'owi, Żegludze Polskiej, Bankowi Rolnemu i Bankowi Gospodarstwa Krajowego na listy zastawne oraz towarzystwom kredytowym ziemskim. Obecnie komitet tego fun duszu rozporządza kwotą 13 milj. zł. wolnych, a po przekazaniu wymienionych 25 miljonów przez Ministerstwo Skarbu, cała kwota funduszu „F" dla celów kredytowych wynosić będzie 38 milj. zł.

Należy zaznaczyć, że procenty od pożyczek, udzielonych z funduszu „F" obracane są na spłatę procentów, a częściowo i amortyzacji pożyczki stabil zacyjnej.

Walne zebrania

Dnia 10 listopada: Zbiersk cukr. i rafin. o 17 ul. Mokotowska 25.

Częstocickie tow. fabr. cukru o 17 ul. Królewska 35.

J. M. Proszower i Sp. fabr. wyrob. metal. nadzw. o 20 Aleje Jerozolimskie 25.

Dunlop Rubber Company sp. akc. nadzw. o 18. Aleja Ujazdowska 49.

Strug. przem. drzewny w Grudziądzu drugi term. o 19 ul. Długa 24.

Dnia 11 listopada: Rudniki - Rędziny przetwory chem. o 18 w Stow. Techników ul. Czackiego 3.

Mazowia sp. akc. w Radomsku o 16 kanc. adw. Kuratowskiego ul. Trębacka 10.

K. Wasilewski i Sp. o 18 nadzw. ul. Elektoralna 5.

Filharmonja Warszawska sp. akc. o 17 gmach wł.

Płockie stow. rolnicze sp. akc. nadzwycz. o 13 ul. Kościuszki 8.

Obrazki z życia

LINJA I MIŁOŚĆ BLIŹNIEGO

Salonik pani Sylwy gromadził co czwartek małe kółko jej przyjaciółek. Rozmawiano, a raczej paplano, o wszystkiem, jednak na pochwałę gospodyni trzeba podnieść, że umiała ona skierować rozmowę na głębsze tory i z prozy życia przejść do spraw idealniejszych.

Naprzykład dzisiaj:

Zaczęło się to zgoła niespodziewanie. Zośka, która lubi komuś do kuczyć, powiedziała ze swoim zwykłym złośliwym uśmieszkiem do pani Jadwigi:

— Mam wrażenie, że znowu utyłaś.

W panią Jadzię, jakby piorun trzasł. Przecież głównym przedmiotem jej ambicji była smukła linja.

— Ale co mówisz. Przecież co tydzień biorę kąpiel parafinową i elektryczne masaże! To pomaga.

— Pomaga na kieszeń właściciela elektrycznej masarni, chciałam powiedzieć, — kalotechniki — cedziła zjadliwie Zośka, lubująca się strapioną miną swej przyjaciółki.

— Moja droga — zaperzyła się pani Jadzia — co cię to ostatecznie obchodzi?

— Ależ dajcie spokój — wpadła w spór pani Stefanja — są inne sposoby, np. jarska kuchnia.

— Ha, ha — śmiała się Jadzia — jarzyny w Polsce są droższe od storczyków.

— Więc co robić?

— Ja wam powiem — wtrąciła pani Sylwa, tając w kącikach ust mądry uśmieszek.

— Mów, mów, mów! — zawołano zewsząd.

— Trzeba głodzić się w imię miłości bliźniego!

— Jak? Co to znaczy?

— Widzicie, moje drogie. Byłam w tym roku w Pradze Czeskiej.

— Wiemy, wiemy. Ale cóż stąd?

— Otóż na jednem z przedmieść praskich stoi wspaniały, olbrzymi gmach.

— Eh! Trzymają się ciebie żarty.

— Zaraz, zaraz. Niech Sylwa mówi.

— Wystawiły go czeskie kobiety dla sierot po poległych żołnierzach. Wystawiły go z funduszów, uzyskanych za t. zw. „skromny obiad". Związki kobiece w Czechosłowacji uchwaliły, że raz na tydzień będą podawać swym rodzinom skromny obiad. Różnicę uzyskaną tąd przeznaczą na wspomnianą fundację.

— I co?

— A no stoi wspaniały gmach. A czeszki są smukłe, jak lilje — śmiała się Sylwa.

Gwar wykrzyków pokrył ostatnie jej słowa.

Jotesko

GIEŁDA

WALUTY

Dolary Stanów Zjedn. 8.92½.

DEWIZY

Belgja 124.42; Budapeszt 156.15; Bukareszt 5.30; Gdańsk 173.25; Holandja 359.14; Londyn 43.33; Nowy Jork 8.914; Nowy Jork (kabel) 8.923; Paryż 35.03; Praga 26.45; Szwajcarja 173.09; Włochy 46.70; Wiedeń 125.65.

Obroty średnie. Tendencja dla walut europejskich mocniejsza (z wyjątkiem Wiednia). Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych — 8.92¾— 8.92½. Rubel złoty 4.76½. Gram czystego złota 5.9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212.58.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. budowlana 50.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 101.00; 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 56.00—55.00; 5 proc. konwersyjna 48.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 45.00; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kra. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (161.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 52.00; 5 proc. L. Z. Warszawy 55.75—55.50; 8 proc. L. Z. Warszawy 72.00—72.25; 8 proc. L. Z. Lublina 63.75; 8 proc. L. Z. Łodzi 67.50; 10 proc. Siedlec 77.00; 8 proc. L. Z. Kalisza 63.00; 6 proc. oblig. VI poż. konw. m. Warsz. 1926 r. 8 i 9 m. 50.25.

AKCJE

B. handlowy 108.00; B. Polski 161.00—161.50; Madrzejów 8.00; Klucze 98.00—100.00.

Z pożyczek państwowych słabsze: 5 proc. konwersyjna, 5 proc. konwersyjna kolejowa i 5 proc. premjowa dolarowa. Dla listów zastawnych tendencja przeważnie mocniejsza, zwłaszcza dla 8 proc. Tow. kred. m. Warszawy. Dla akcyj tendencja przeważnie mocniejsza.

ZBOŻE

POZNAŃ: Żyto 17.50—18.00, pszenica 23.75—34.50, jęczmień browarny 25.00—27.00, przemiałowy 19.00—21.50, owies 17.00—19.00, mąka żytnia 65 proc. 28.50, pszenna 65 proc. 41.50—44.50, otręby żytnie 10.50—11.50, pszenne 12.00—13.00, pszenne grube 14.00—15.00, rzepak 43—45, groch Wiktorja 28—33, słoma prasowana 2.40—2.50, siano luźne 7—7.40, prasowane 7.80—8.40, ziemniaki jadalne 2.00—2.30. Usposobienie spokojne.

GRUDZIĄDZ: Żyto 17—17.50, pszenica 22.5—23.5, jęczmień 19—20, jęczmień browarny 21—25, owies 16.00—17.00.

Ekspansja gospodarcza

Rozporządzenie o radcach do spraw handlu zagranicznego

Minister Przemysłu i Handlu wydał w porozumieniu z ministrem Spraw. Zagranicznych rozporządzenie w sprawie radców do spraw handlu zagranicznego.

Zakres działalności radców obejmuje współdziałanie z polskimi przedsiębiorstwami eksportowemi i przedstawicielami firm polskich zagranicą, udzielanie informacyj na wszelkie zapytania. Min. Przem. i Handlu placówek zagranicznych polskich, stałe in formowanie o zagadnieniach ważnych z punktu widzenia rozwoju eksportu polskiego oraz wykonywanie zleceń M. P. i H. mających na celu ekspansję gospodarczą Polski.

Poparcie

Budowa floty narodowej

Komitet Floty Narodowej zwrócił się do Episkopatu z prośbą o popieranie celów Komitetu, na co otrzymał od J. E. ks. H. Przeździeckiego, biskupa podlaskiego, zapewnienie, „że dążenie Komitetu należycie podziela i nie omieszka polecić tej tak ważnej sprawy Duchowieństwu".

Także J. E. ks. Wł. Jasiński, biskup sandomierski, obiecał akcję Komitetu „gorąco polecić życzliwości Duchowieństwa".

Obrót oszczędnościowy

Rozwój wkładów w P. K. O.

W grupie interesów biernych największy rowój w Pocztowej Kasie Oszczędności wykazuje działalność oszczędnościowa. Rozwój obrotu oszczędnościowego P. K. O. wyraża się w bardzo znacznym wzroście sumy wkładów oszczędnościowych, która w dniu 1 stycznia r. b. wynosiła 172 milj zł, wzrosła do 1 października r. b. do sumy 230 milj zł. Wzrost wkładów oszczędnościowych wynosił w okresie 3-ch kwartałów r. b. 58 milj zł, gdy w całym roku 1929 — wynosił on 45 milj zł. Cyfry te stwierdzają fakt, że tempo wzrostu wkładów oszczędnościowych w P. K. O. w roku bieżącym jest silniejsze niż w 1929 roku

Nr. 7075
Sąd Arcybiskupi Warszawski (Miodowa 17) w sprawie separacyjnej przez Aleksandrę z Lubowickich Przybylską wytoczonej, wzywa pod zagrożeniem uznania za nieposłusznego prawu i prowadzenia sprawy zaocznie Lucjana Tytusa Przybylskiego z pobytu niewiadomego, aby w dn. 4 grudnia r. 1930 o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie do złożenia zeznań.
Warszawa, 5 listopada 1930.
Sędzia: Ks. A. Trepkowski
Notarjusz Sądu: Ks. P. Loeve.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Triumf bandery polskiej. — Wrzesień i październik r. b. były miesiącami triumfu bandery polskiej w Gdańsku i Gdyni. Statki pod tą banderą osiągnęły w Gdyni co do ilości tonnażu pierwsze miejsce wśród statków różnej narodowości. Na drugiem miejscu stoi Szwecja, na trzeciem Danja, na czwartem Niemcy, a na piątem Stany Zjednoczone.

Wywóz węgla. — W październiku r. b. przez port gdyński wywieziono 268.846 ton węgla eksportowego oraz 14.785 ton węgla bunkrowego. Pierwsze miejsce w tym eksporcie zajęła Szwecja, dla której wywieziono 120.123 t., drugie miejsce Norwegja 52.194 t., dalej idą: Finlandja 38.558 t., Danja 29.082 t., Łotwa 10.607 t., Niemcy 5.764 t., Estonja 5.143 t., Holandja 4.280 t. i Francja 2.598 t.

Imigracja fachowców morskich. Stały rozwój portów polskich Gdańska i Gdyni oraz wzrastający z miesiąca na miesiąc ruch handlowy, wywołał potrzebę szeregu sił fachowych, obeznanych z czynnościami portowemi. W ostatnich miesiącach dał się zauważyć znaczny napływ tych sił z Niemiec, specjalnie ze Szczecina, Lubeki, Hamburga i Królewca, starających się osiedlić w Gdyni, a częściowo zaś w Gdańsku.

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

BARANOWICZE

Bunt więźniów. — W więzieniu baranowickiem wybuchł ostatnio bunt.

Jeden z więźniów za brak subordynacji miał być za karę odprowadzony do celi pozbawionej światła.

W chwili odprowadzenia go tam przez dozorcę, w celach zbiorowych więźniowie jednocześnie chwycili za ławy i poczęli niemi walić w drzwi, celem wyłamania ich i przedostania się na korytarz. Więzienie wezwało pomocy policji, straży pożarnej, małopompy z obsługą.

Zajście szybko zostało zlikwidowane przy pomocy policji.

WOJ. KIELECKIE

RADOM

Przykładna ofiarność. — Pracownicy i robotnicy Państwowej Fabryki Wytwórni Broni opodatkowali się niezwykle hojnie na łódź podwodną „odpowiedź Treviranusowi", a mianowicie: robotnicy stali 4.300 zł.; robotnicy dniówki 1.200 zł.; pracownicy umysłowi 1.525 zł.: łącznie 7.525 zł.

Podkreślając tę niezwykłą ofiarność pracowników Wytwórni Broni, wierzymy, że posłuży ona za dobry przykład i dla innych przedsiębiorstw na naszym terenie.

WOJ. WILEŃSKIE

WILNO

Narady w sprawie zwrotu b. kościołów katolickich. — Wśród duchowieństwa prawosławnego panuje zaniepokojenie z powodu mających się odbyć w sądach spraw o zwrot kościołów katolickich cerkwi prawosławnych, zabranych przez zaborców.

W związku z tem w Warszawie przy kurji metropolity prawosławnego odbyła się pewna narada z udziałem adwokatów, którzy będą bronić prawa własności kościoła prawosławnego.

Z diecezji wileńskiej w tych naradach brali udział radca prawny konsystorza prawosławnego adwokat Kozłowski, oraz obrońca praw własności kościoła prawosławnego adwokat Krzyżanowski.

JESIEŃ NAD POLSKIM BAŁTYKIEM

Przy table d'hocie. — Sami potentaci. — Ja i — młody Ford. — Nieustraszony podróżnik. — Osobliwości gdyńskie.

II.

Gdynia, w listopadzie

Przy table d'hocie „Victorji Regji", która jest pensjonatem gdyńskiego „highlifu", gromadzą się sami potentaci: potentat amerykańskiej linji okrętowej, potentat gospodarki magistrackiej, potentat budownictwa, potentaci dziennikarstwa (oczywiście liczę i siebie) i wreszcie — młody Ford. Zupełnie autentyczny: nosi amerykańskie okulary, ma amerykańsko - pomorski akcent, dużo myśli, niewiele mówi i reprezentuje Forda w Gdyni.

Jest również między nami pan, który przybył do Gdyni wprost z Nowej Zelandji via Zamberja, Tosmania, Nicaragua, Meksyk, Costo-Riko, Monte-Carlo... Nie, trudno doprawdy zapamiętać nazwy tych wszystkich wertepów, gdzie stanęła bohaterska stopa nieustraszonego Polaka, wędrującego po świecie w imię... stop! Nasz podróżnik jest naprawdę bardzo dzielny, opalony i sympatyczny, a że ma ze sobą całą kolekcję fotografij krajowców z Tahiti — obstąpiły go panie ze wszech stron... Zostawmy ich tam i wróćmy do stołu, gdzie toczy się naprawdę interesująca pogawędka o Gdyni. Istne źródło wiadomości, oaza pochwał, kopalnia dziennikarskiego materjału.

Czy wiecie np. państwo, że w Gdyni jest Urząd celny, na drzwiach którego wywieszona jest tabliczka: „Biuro czynne od 8 — 13-ej. Naczelnik przyjmuje od 7 do 20-ej!"

Gdzie znajdziemy w Polsce tak sumiennego naczelnika Urzędu, który będzie „czynny" przez 13 godzin na dobę? To też pod adresem p. Antonowicza słyszy się tu dużo pochlebnych uwag, choć sama działalność Urzędu jest zbytnio krępowana formalistyką. Chodzi o to, że Dyrekcja Ceł jest w Poznaniu — stąd kłopot: przy pierwszej lepszej manipulacji Urząd Celny miasta portowego musi się zwracać do Poznania, co oczywiście, niesłychanie przewleka tranzakcje i odstrasza importerów.

Uciekają oni do Gdańska, który ma dyrekcję ceł na miejscu i, nawiasem powiedziawszy, dużo mniejszą formalistykę. Stąd — oczywista strata dla Gdyni i dla obrotu portowego. Ci, którym dobro rozwoju Gdyni leży na sercu powinni spowodować jaknajszybszą „reformę celną" w naszem pierwszem mieście portowem. Inaczej — Gdańsk będzie górą!

Teraz inny szczegół: Gdynia ma już dziś trzy linje autobusowe, które w ciągu ub. 10 miesięcy przewiozły 300.000 pasażerów. Tajemnicą Gdyni pozostanie fakt, **że eksploatacja autobusów jest tu dwa i pół raza tańsza, niż w stolicy!** (Gdynia 70 gr. na wozo-klm. — Warszawa: 1 zł. 75 gr. wozo-klm). Dlaczego? O tem wiedzą tylko w gdyńskim magistracie, który, nawiasem powiedziawszy, spisuje się bardzo dzielnie.

(d. c. n.) **L. Mar.**

ERRATA

We wczorajszym liście wydrukowano mylnie budżet instytucji 22 miljony, zamiast budżet inwestycyjny — 22 miljony!

Z KINOTEATROW

Kino - Teatry „PALACE" i „SPLENDID". „Naszyjnik Królowej". Wytwórnia Eclair. Reż. Gaston Ravel.

Oglądając film nabieramy przekonania, iż autorom jego najbardziej chodziło o ścisłe odmalowanie pod względem stylowym tła epoki. Ich usiłowania zostały uwieńczone powodzeniem. Posługując się autentyczną architekturą 18-go wieku, wnętrzami Wersalu, Trianon i t. p., mając do rozporządzenia kulturalny, o dobrych tradycjach zespół aktorski — wyczarowano czasy Marji Antoniny. W trosce o styl, usunięto na drugi plan to, co będąc nerwem filmu, nadaje mu rumieńce życia. Szczęśliwie jednak, poza małemi wyjątkami, uniknięto i zbytniej sztuczności i nadmiernego patosu. Można nie przepadać specjalnie za historycznymi filmami, trzeba mimo to przyznać, iż ten zrobiony jest całkiem dobrze. Diana Karenne, w podwójnej roli królowej Marji Antoniny i kurtyzany Oliwji, gra poprawnie, może troche za chłodno. Marcella Jefferson jako hr. La Motte — znakomita. Ona jest duszą filmu, raz z natury swej gry, powtóre dlatego, że scenarjusz uczynił ją sprężyną poruszającą mechanizm akcji.

Sceny w parlamencie są nieco przydługie, natomiast zakończenie posiada momenty o dużej ekspresji dramatycznej.

Nadprogram b. ciekawa i przyjemna drobnostka p. t. „ludzie ryby", demonstrująca nam wyczyny najlepszych pływaków świata.

W. P.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Wiel. ks. A. Dembski Gdynia. — Wszelkich informacyj co do opiek szkolnych udzieli wiel. księdzu *Sekcja Opiek Szkolnych Magistratu m. Warszawy ul. Hipoteczna 5.*

WOJ. NOWOGRÓDZKIE

BYTEN

Uroczystość św. Jozafata. — Dnia 14 b. m. odbędzie się w Byteniu pow. słonimski doroczna uroczystość ku czci św. Jozafata, patrona kościoła i miasta, który był tam niegdyś przeorem. Na cześć św. Jozafata Biskupa - Męczennika odprawione zostaną liczne nabożeństwa.

Powstająca parafja byteńska położona jest w środowisku prawosławnem, dawniej katolickiem, nie posiada najniezbędniejszych urządzeń do celebrowania Mszy św., jako to: kielicha, mszału, monstrancji, ornatów, kap, komż, alby i t. d.

Ksiądz proboszcz zwraca się przeto do wszystkich katolików z gorącą prośbą o zaofiarowanie kościołowi byteńskiemu brakujących przedmiotów, lub złożenie ofiary na ten cel, pod adresem: ks. Bolesław Helmer, proboszcz rz. - kat. parafji w Byteniu, pow. słonimski.

WOJ. POMORSKIE

GDYNIA

Import bawełny. — W tych dniach przybył do Gdyni pierwszy transport surowej bawełny dla łódzkich fabryk w ilości 300 bel. Transporty tej wysokości narazie będą przychodzić obecnie co tydzień. Transport doszedł w doskonałym stanie na okręcie Polsko - Brytyjskiego T-wa. Jednocześnie okręty te mają zapewnione powrotne ładunki z łódzkiej manufaktury w ilości dwuch wagonów tygodniowo w drodze do Danji, Belgji i Anglji.

PYDGOSZCZ

6.000 kandydatów do szkoły lotniczej. — W dniu 1 b. m. otwarta została podoficerska szkoła lotnicza dla małoletnich w Bydgoszczy. Na 100 miejsc przewidzianych w pierwszym roku istnienia szkoły głosiło się aż 6.000 kandydatów; z tej liczby wybrano, uwzględniwszy warunki zdrowotne kandydatów, oraz ich wykształcenie ogólne, 200 osób, które poddano następnie egzaminowi konkursowemu.

Finalizacja pożyczki. — W ub. piątek zostala podpisana umowa w sprawie pożyczki 7.500.000 zł od firmy szwedzkiej Electro - Inwest.

Jednocześnie podpisana została z firmą szwedzką umowa wstępna w sumie 3- miljonów złotych oraz na poczet udziału w zyskach. Magistrat otrzymał pożyczkę w wysokości 1 miljona złotych na budowę wodociągów i kanalizacji. Wypłata tej pożyczki ma nastąpić w ciągu 3-ch miesięcy od daty podpisania.

Zarówno pożyczka 3-ch miljonów złotych jak i 1-go miljona została przydzielona wyłącznie na budowę wodociągów i kanalizacji.

Uruchomienie magistrali. — Specjalna komisja międzyministerjalna z udziałem wyższych urzędników dyrekcji kolejowej w Gdańsku, zwiedziła nowo wybudowaną linję przebywając ją z Gdyni do Bydgoszczy i stwierdzając, że 9 b. m. będzie można puścić pierwsze pociągi między Bydgoszczą a Gdynią. Na razie uruchomionych będzie 9 par pociągów dziennie.

Uroczyste otwarcie nowo wybudowanej magistrali Bydgoszcz — Gdynia nastąpi w niedzielę 9 b. m. Otwarcia dokona p. min. Kühn w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa. P. minister odjedzie ze stacji Nowa Wieś do Gdyni, w drodze zaś zwiedzi mosty przez Brdę oraz poszczególne stacje. Z Gdyni nastąpi odjazd przez Bydgoszcz do Warszawy.

WOJ. WOŁYŃSKIE

ŁUCK

Stacja meteorologiczna. — Przeprowadza ona jako stacja I-go rzędu, stałe obserwacje codziennie podaje ich wyniki oraz odpowiednie mapki ciśnień. Obserwator stacji przystępuje obecnie do opracowania wykresu opadów atmosferycznych rocznych dla całego powiatu. Stacja bardzo chętnie przyjmuje wycieczki, po uprzedniem telefonicznem porozumieniu. (Łuck, lotnisko).

WOJ. ŁÓDZKIE

KALISZ

Memorjał rolników. — Organizacje rolnicze ziemi kaliskiej wystosowały do Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych memorjał, w którym wskazują na katastrofalny stan gospodarstwa rolniczego w tych okolicach.

DZIAŁ LEKARSKI

Z sali sądowej

„WIEŚ WZOROWA" I JEJ SKANDALICZNE DZIEJE

Pisaliśmy już w swoim czasie o wielkich nadużyciach w spółdzielni rolniczej „Wieś Wzorowa". Założona w roku 1925 spółdzielnia rolnicza, pod płaszczykiem „dobra kraju i jego wytwórczości" prowadziła skandaliczną działalność. Cała praca owej „wzorowej" spółdzielni świetnie została oświetlona zeznaniami poszkodowanych. Owi „dobroczyńcy" ludu za parawanikiem „dobra kraju, popełnili szereg nadużyć na kary kryminalne.

Wobec tego sprawa ta znalazła się na wokandzie Sądu Orkęgowego. Na rozpisanie wśród świadków widzimy i gen. w stanie spoczynku Bułak - Bałachowicza, którego zeznania mocno obciążyły „działalność" b. prezesa tej spółdzielni p. Jana Kwiecińskiego. Temu zeznaniu kategorycznie zaprzeczyli inni świadkowie. Zeznali oni, że właściwym sprawcą nadużyć był niejaki Wetesko.

Akt oskarżenia zarzuca J. Kwiecińskiemu, że jako prezes spółdzielni bez zezwolenia rady nadzorczej i wbrew statutowi zawarł tranzakcje niekorzystne dla instytucji, dalej rozchodował przeszło tysiąc złotych na „cele propagandy" nie dając co do tego bliższych wyjaśnień.

Zdzisław Ganowski zaś, jako członek zarządu tej spółdzielni wspólnie z J. Kwiecińskim wystawili czek na P. K. O wiedząc, że na koncie spółdzielni niema pokrycia. Wetesko i J. Gałecka oskarżeni są o to, że pożyczali spółdzielni kilka tysięcy złotych na lichwiarskie procenty; za cztery miesiące bowiem podjęli z kasy tytułem procentów 4.750 zł.

Należy nadmienić, że Wetesko w tej tranzakcji występował, jako pełnomocnik spółdzielni.

Oskarża wice - prokurator Rauze.

Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem.

———: O :———

Po rozprawie, trwającej trzy dni, Sąd Okręgowy wydał wyrok, mocą którego Jan Kwieciński został skazany na 2 lata więzienia, Władysław Westecha również na dwa lata więzienia. Gałecka została uniewinniona.

W.

ŻYCIE STOLICY

ADORACJA KAPŁAŃSKA

W dniu 7 b. m. w piątek o godz. 8 wieczorem w kościele pokarmelickim Św. Józefa Oblubieńca, odbędzie się adoracja Najśw. Sakramentu dla kapłanów. Naukę wygłosi ks. Adam Wyrębowski.

KURS SPOŁECZNY AKCJI KATOLICKIEJ

Wczoraj, t. j. dnia 6 listopada rozpoczął się kurs społeczny Akcji Katolickiej. Wykłady odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7 — 9 w. w lokalu Sekretarjatu Gen. Akcji Kat. przy ul. Miodowej 19 m. 18. Ponadto w poniedziałki, środy i piątki będą ćwiczenia praktyczne od godz. 5 — 9 w.

Uroczystości

W dniu 7 listopada r. b. o godz. 11.45 w południe w gmachu Konserwatorjum odbędzie się w obecności wyższych przedstawicieli władz oraz zaproszonych gości uroczysta inauguracja Wyższej Szkoły Muzycznej Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Warszawie.

•

Dnia 7 listopada b. r. o godz. 10 rano odbędzie się na Nowem Bródnie uroczyste poświęcenie sztandaru Państwowej Niższej Kolejowej Szkoły Technicznej.

Rodzicami chrzestnemi sztandaru będą pp. minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. dr. Czerwiński i pani min. Kühnowa.

W uroczystości weźmie udział również p. min. Komunikacji inż. Kühn.

Po uroczystości poświęcenia sztandaru, odbędzie się przegląd prac uczniów szkoły, którzy zademonstrują również swą pracownię lotniczą sekcji L. O. P. P.

DALSZA AUTOMATYZACJA TELEFONÓW

W nadchodzącą sobotę w nocy i w niedzielę będą przełączone do centrali automatycznej przy ul. Pięknej telefony oznaczone w nowym spisie abonentów literami D. i E. Dotyczy to dzielnicy miasta położonej w przybliżeniu między ul. Raszyńską, Filtrową, Grójecką i Wawelską, a więc przedewszystkiem kolonji Lubeckiego. Telefonów takich będzie około 500.

Dzisiejsze pogrzeby

POWĄZKI

Połujański Zygmunt, l. 71 przy córce godz. 9½ kośc. św. Krzyża; Grodzicka Florentyna, l. 73 godz. 9½ kapl. powązkowska; Kowalski Lucjan Marjan, l. 63 urzędnik godz. 13 kośc. garnizonowy; Siemińska Jadwiga Walentyna, l. 65 przy mężu godz. 10½ kapl. powązk.; Gajkiewicz Rozalja, l. 85 przy dzieciach godz. 10½ kośc. Wszystkich Świętych; Sławski Józef, l. 56 godz. 10½ kośc. św. Jana; Piotrowska Jadwiga Aniela, l. 52 przy rodzinie godz. 10½ kośc. św. Antoniego; Zarzycki Feliks Henryk, l. 46 wojażer godz. 11½ kapl. powązk.; Hr. Iliński Czesław, l. 71 obyw. ziem. godz. 11½ kośc. św. Barbary; Sosnowski Adam, l. 62 magazynier godz. 10 kośc. św. Aleksandra.

BRÓDNO

Kluczyk Franciszka, l. 21 godz. 9½ kośc. św. Antoniego; Bieniewicz Apolonja, l. 65 przy mężu godz. 10 Mińska 3; Wielogórski Wojciech, l. 78 dozorca godz. 10 Wszystkich Świętych; Żylak Stefanja, l. 73 przy synu godz. 10 kośc. N. M. Panny; Kubasik Kazimierz, l. 50 Szewc godz. 13 szp. Dz. Jezus; Bąk Wacław, l. 17 przy rodzinie godz. 13 szp. Praski.

66 ZŁOTYCH ZA DWA KOMFORTOWE POKOJE!

TANIE MIESZKANIA W GMACHACH Z. U. P. P.

AKCJA BUDOWLANA Z. U. P. P. — KREDYTOWANIE SPÓŁDZIELNI. — BUDOWA WŁASNYCH GMACHÓW. — TANIE MIESZKANIA NA ŻOLIBORZU. — SPOSÓB PRZYDZIAŁU MIESZKAŃ

Z dużem zainteresowaniem przyjęły rzesze pracownicze wiadomość o akcji budowlanej, rozpoczętej przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. W samej rzeczy, o ile akcja ta będzie poprowadzona planowo i oparta na potężnych rezerwach finansowych, będących w posiadaniu Zakładu — wpłynie ona niezawodnie na radykalną poprawę stosunków w dziedzinie mieszkaniowej.

Jak dotąd akcja budowlana Z. U. P. U. idzie w dwóch kierunkach: udzielania pożyczek spółdzielniom budowlanym i budowy tanich mieszkań dla pracowników, ubezpieczonych w Zakładzie.

W roku ub. Zakład udzielił spółdzielniom mieszkaniowym ogółem 12.318.100 zł. pożyczek, przyczem Zakład wspomagał finansowo jedynie spółdzielnie o charakterze społecznym, a nie zarobkowym.

Dzięki tym pożyczkom siedem spółdzielni mieszkaniowych wykończyło w ciągu ub. r. i oddało do zamieszkania swoim członkom 1483 izby mieszkalne, nie licząc sal przeznaczonych do użytku wspólnego i lokali sklepowych. Inne spółdzielnie mają wykończyć swoje gmachy jeszcze w ciągu bież. roku, co przysporzy ludności znowu 4.048 izb.

Ta strona działalności Zakładu zmierza pośrednio do zwalczenia kryzysu mieszkaniowego, co się zaś tyczy akcji bezpośredniej, zainicjowanej przez p. ministra pracy i opieki społecznej — to znajduje się ona obecnie w pierwszej fazie realizacji.

Akcja ta zamierzona na 5 lat obejmuje wszystkie Zakłady ubezpieczeń. Zakładowi warszawskiemu przypadło wybudowanie w I serji 1930/31 r. domów na terenie swego działania za sumę 16.250.000 zł.

Pozostałą rezerwę w wysokości 4.000.000 zł. — postanowiono dodać do II i III serji robót.

W drugiej serji w r. 1931/2 Zakład zużytkować ma sumę zł. 9 miljonów na budowę domów dla pracowników w Warszawie i w Łodzi.

W roku bieżącym Zakład przystąpił do budowy domu dla pracowników umysłowych w Warszawie na Żoliborzu przy ul. Mickiewicza i pl. Wilsona.

Dom ten będzie miał 92 lokali 3 pokojowych, 124 2-pokojowych i 30 1-pokojowych, czyli razem 246 oraz 3 mieszkania służbowe i 22 sklepy.

Dom robotniczy w Warszawie składać się będzie z 25 lokali 1-izbowych, 2, 1 i pół izbowych, 102 2 pokojowych i 73 3 pokojowych — razem zatem będzie miał 223 i 21 sklepów.

Dom robotniczy w Łodzi przy ul. Pabjanickiej obliczony jest na 192 lokale, zaś dom dla pracowników umysłowych tamże na 108 lokali.

Powierzchnia lokali 3 pokojowych będzie wynosić 80 — 95 m. kw.; 2 pokojowych 50 — 60 m. kw. i 1 pokojowych około 25 m. kw.

Przybliżone komorne obliczane w wysokości 4.8 proc. rocznie od kosztów budowy wynosić będzie za 1 pokój zł. 31.46, 2 pokoje od zł. 66.83 do zł. 70.04 i 3 pokoje od zł. 88.13 do 98.87.

Jeżeli zważy się przytem, że mieszkania te będą urządzone zupełnie nowocześnie, z wmurowanemi szafami, z łazienkami, dojdziemy do przekonania, że czynsz kalkulowany jest niezmiernie nisko i jest przez to prawdziwem dobrodziejstwem dla warstw pracowniczych.

Pierwsze domy oddane będą do użytku w Warszawie dn. 1 sierpnia 1931 roku. Do tego czasu ustalony będzie sposób przydziału mieszkań kandydatów, których napewno nie zbraknie. Nie wykluczone jest, że obrany zostanie system losowania, między kandydatami, mającymi równe prawa do wynajęcia taniego lokalu.

W każdym razie — bezdomni pracownicy mają prawie rok... nadziei przed sobą!

Cis.

OKRĘT P. N. „TEMIDA"

W ostatnich dniach z inicjatywy Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej w gmachu Sądu Apelacyjnego w Warszawie odbyło się zebranie przedstawicieli zrzeszeń i organizacyj, związanych z wymiarem sprawiedliwości, przy udziale przedstawiciela Komitetu Floty Narodowej, gen. M. Zaruskiego.

Powzięta została uchwała, zgodnie z którą wymienione zrzeszenia i organizacje postawiły sobie za zadanie, celem przyczynienia się ze swej strony do zaspokojenia potrzeb Polski na morzu, przystąpić do zebrania ze składek dobrowolnych swych członków funduszów na budowę okrętu p. n. „Temida".

OSZCZĘDNOŚCIOWY BUDŻET MAGISTRATU

NIEDŁUGO JUŻ BĘDZIE GOTÓW

Akcja oszczędnościowa Magistratu warszawskiego znajdzie swój wyraz w nowym budżecie Warszawy, układanym obecnie na rok 1931 — 32. Według przypuszczalnych obliczeń — budżet ten będzie mniejszy od tegorocznego blisko o 10 proc., a przewidziany wpływ z podatków nakreślono bardzo ostrożnie, biorąc pod uwagę obecny stan wpływów z tych źródeł. Mimo oszczędności — przewidziane jest rozszerzenie działalności Magistratu w niektórych działach gospodarki miejskiej, zwężenie zaś działalności niektórych przedsiębiorstw, przyczem Magistrat dążyć będzie do usunięcia momentów, które pośrednio bądź bezpośrednio wpływały na deficytowość danego przedsiębiorstwa.

Co dotyczy budżetu nadzwyczajnego figurować w nim będzie pozostałość z pożyczki amerykańskiej w wysokości około 4 milj. zł., przewiduje się dalej około 5 miljonów zł. z kontyngentu budowlanego, przypadającego dla miasta, oraz wpływy z pożyczki szkolnej, co do której istnieje pewność jej uplasowania.

Budżet zwyczajny będzie przesyłany do Rady Miejskiej jednocześnie z budżetem nadzwyczajnym miasta.

CZY ELEKTRYCZNOŚĆ W WARSZAWIE PODROŻEJE?

DECYZJA ZAPADNIE WKRÓTCE W PARYŻU

W dn. 7 listopada odbędzie się w Paryżu decydująca rozprawa przed Trybunałem mieszanym w sprawie podwyżki ceny prądu elektrycznego w Warszawie, o co zabiega Francuskie Towarzystwo eksploatujące elektrownię na zasadzie koncesji.

Decyzja w tej sprawie spoczywać będzie w rękach p. Asser'a, który jest arbitrem w tym sporze. Francuskie Towarzystwo Elektryczności reprezentuje znany adwokat paryski p. De Lapradelle, interesy gminy warszawskiej p. mecenas Gabrjel.

Sprawa ta ma niesłychanie ważne znaczenie dla Warszawy. Francuskie Towarzystwo bowiem domaga się podwyżki cen prądu na zasadzie waloryzacji tych cen w złocie. W ten sposób opłaty pobierane za prąd w Warszawie miałyby wzrosnąć o 72 proc.

Warszawa oczekiwać będzie rozstrzygnięcia tego sporu z łatwo zrozumiałem zainteresowaniem.

Jaka będzie pogoda?

Wczoraj o godz. 8 r. było w całej Polsce pochmurno i deszcze.

Temperatura wahała się od 3 st. w Bydgoszczy, a w górach od 0 st. do 10 st. w Zaleszczykach.

W Warszawie o godz. 8 r. 5 st., o godz. 10-ej 6 st.

Prawdopodobny przebieg pogody: Pochmurno z małemi przejaśnieniami na południu i w środku kraju.

ODNAWIAJCIE PRENUMERATĘ

Radjo

Program Polskiego Radja na niedzielę, dnia 90-go b. m.

WARSZAWA: 10.15—11.30. Transmisja z Wilna. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 13.15. Transm. z Katowic na wszystkie stacje polskie. Odczyt p. Min. Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowskiego p. t. „Czego domaga się przyszłość Polski od dnia dzisiejszego". 14.00. „Preliminarz prac na okres zimowy". 14.20. Muzyka z Krakowa. 14.30. „Co zrobiono w zakresie scalania likwidacji serwitutów i meljoracji". 14.50. Muzyka z Krakowa. 15.00—15.20. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba". 15.20. Muzyka z Krakowa. 15.40—16.00. Program dla dzieci. 16.00—16.20. Skrzynka pocztowa. 16.20. Muzyka gramof. 16.40—16.55. „Kanał Sueski — droga na Wschód". 16.55. Piosenki w wyk. St. Nowickiej. 17.15—17.30. „Wiad. przyj. i pożyt." 17.40. Koncert Reprez. Ork. P. P. 19.25. Feljeton p. t. „Bałagulszczyzna". 19.40. Debussy: 4 preludja w wyk. M. Ciampi. 20.00. Słuchow. z Krakowa. 20.30. Koncert popul. 21.10 Kwadrans liter. 21.25. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. „Grandezza i pompa". 22.15. Transkrypcje fortepian. 22.50. Kom. meteor. 23.00—24.00. Muzyka tan.

KRAKÓW: 10.15—11.30. Transm. z Wilna. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 13.15. Odczyt rządowy z Katowic. 14.00. Pogad. dla rolników. 14.20—14.30. Muzyka. 14.30. Odczyt roln. 14.50—15.00. Muzyka. 15.00—15.20. „Kronika roln." 15.20—15.40. Muzyka w wyk. zesp. tambur - mandolinowego. 15.40—16.00. Transm. z Warsz. 16.00—16.20. „Skrzynka pocztowa". 16.20. Muzyka gramof. 16.40—16.55. Odczyt p. t. „Kanał Sueski, droga na Wschód". 16.55—17.15. Muzyka gramof. 17.40. Koncert z Warsz. 19.25. Feljeton z Warsz. 19.40—20.00 Muzyka gramof. 20.00. Słuchow. „Anegdoty myśliwskie". 20.30. Koncert popul. z Warsz. 22.00. Feljeton z Warsz. 22.15. Muzyka fortep. 22.50—23.00. Kom. z Warsz. 23.00—24.00. Muzyka tan. 24.00. Hejnał z Wieży M.

POZNAN: 8.45—9.30. Koncert por. R. P. 9.30—10.00. Gazeta por. R. P. 10.15—11.45. Nabożeństwo z katedry. 12.00—12.05. Sygnał czasu. 12.05—12.25. Odczyt roln. „Hodowla i tucz. świń". 12.25—12.45. Odczyt roln. „Jak walczyć z kryzysem rolniczym z punktu widzenia naukowej organiz. pracy". 12.45—13.10. Wykad dla gospodyń. „Jaja i sposób przechowywania ich". 13.10—13.30. „Kilka słów o racjonalnem tuczeniu i chowie trzody chlewnej". 17.15—18.15. Koncert gramof. 19.00—20.00. Koncert lud. Wyk. Ork. „Radja pozn." 20.00—20.30. Słuchow. z Krakowa. 20.30—22.00. Koncert popul. 22.00—22.15. Sygnał czasu. 22.15—24.00. Muzyka tan.

KATOWICE: 10.15. Transm. z Wilna. 11.58—12.10. Sygnał czasu. 12.10—13.15. Poranek symf. 13.15. Odczyt p. Mn. Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowskiego p. t. „Czego domaga się pryszłość Polski od dnia dzisiejszego". 14.00—14.20. „Historja i wykład pozdrowienia angielskiego". 14.20—14.30. Muzyka z Krakowa. 14.30—14.50. „Co zrobiono w zakresie scalanai likwidacji serwitutów i meljoracji". 14.50—15.00. Muzyka z Krakowa. 15.00—15.20. Odczyt z Warsz. 15.20—15.40. Muzyka z Krakowa. 15.40—16.00. Program dla dzieci. 16.00—16.20. Skrzynka pocztowa. 16.20—16.40. Koncert gramof. 16.55—17.15. Koncert gramof. 17.30—17.40. Intermezzo muz. 17.40—19.00. Koncert z Warsz. 19.00—19.25. „Bery i bojki śląskie". 19.25—19.40. Feljeton z Warszawy. 19.40—20.00. Rozmaitości. 20.00—20.30. Słuchow. z Krakowa. 20.30—22.00. Koncert popul. 22.00—22.15. Feljeton z Warsz. 22.15. Transkrypcje fortep. Melcera. 22.50—23.00. Kom. mteor. 23.00—24.00. Muz. tan.

Redaktor naczelny: Dr. Juljan KOŁOMYJSKI. Red. odpowiedzialny: WACŁAW GRABOWSKI. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna Krak. Przedm. 71.